

ZIEMIA BOCHENSKA

NR 3 (186)
MARZEC 2009

CENA 2,50 zł
INDEX 34074X ISSN 1233-9660



**Gospody i hotele
dawniej i dziś...**

Karta kredytowa VISA CLASSIC

Kredyt do 55 dni bez odsetek!



Oprocentowanie

15%

Promocja:

Do 30.06.2009 r. bez opłat za wydanie karty!

*RRSO – 16,08%, rzeczywista roczna stopa oprocentowania karty wyliczona dla zadłużenia wynikającego z dokonania transakcji bezgotówkowej na kwotę 8.000 zł spłacanego w ratach przez 12 miesięcy.



Zrealizuje nasze marzenia!



www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddziały KBS

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 10,
(014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Drwinia (012) 281 76 10, (012) 281 70 08

Lapanów (014) 613 44 05, (014) 613 44 69

Filie KBS

Rajbrot (014) 613 80 80

Rzeszawa (014) 612 77 15

Żegocina (014) 613 25 72

Jurków (014) 663 60 40

INSTAL-BUD

Alicja Śliwa

Bochnia

ul. Wygoda 55

tel. 014/ 611 31 36

tel./fax 611 34 60

www.instalbud-bochnia.pl

KOTŁY C.O.

**PODGRZEWACZE
WODY**

GRZEJNIKI

RURY I ZŁĄCZKI

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

RYNNY

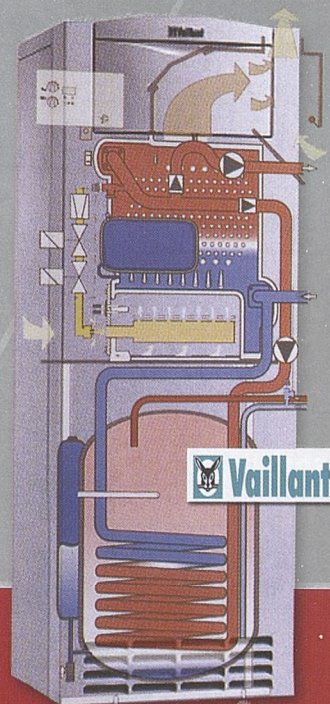
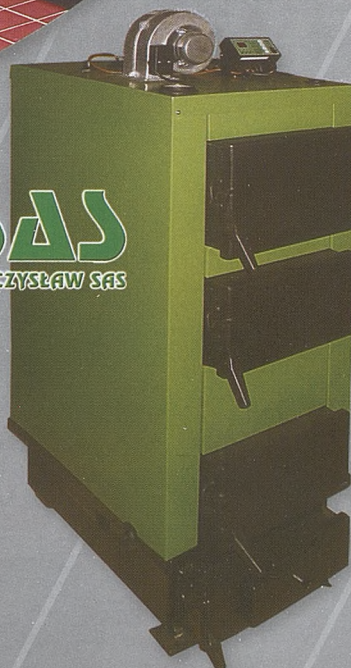
KOŁO

atmoMAG miniXI



**PROMOCJA!
1000 zł**

SAS
MIECZYŚLAW SAS



Vaillant

**WYKONAWSTWO INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ**

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

wavin

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km



Ponad
10 000
pozycji
asortymentowych
na powierzchni
800 m²!



Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax (014) 611 15 75, 611 24 25



PROMOCJE!

Rozdzielnice VU
firmy **hager**

Hurtownia czynna:
pn.-pt. 7-17
sob. 7-13



Miesiąc w powiecie

* **23 stycznia** gościnne progi Publicznego Przedszkola w Proszówkach nie pomieściły babć i dziadków zaproszonych na doroczne święto. Maluchy bawiły się wraz z tłumem gości przy dźwiękach Baśniowej Kapeli w Szkole Podstawowej w Proszówkach. Nie zabrakło wzruszeń, wielu serdecznych słów i oczywiście – uroczystego poczęstunku.

* **29 stycznia** podczas sesji Rady Miasta przyjęto uchwałę na mocy której Bochnia przystąpiła do Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego. Stowarzyszenie to działa od kwietnia 2008 roku i zrzesza 140 miejscowości. W przyszłym roku przypadnie 700 rocznica urodzin i 630 rocznica śmierci Kazimierza Wielkiego. Z tej okazji stowarzyszenie ma wystąpić do parlamentu RP o ustanowienie roku 2010 Rokiem Kazimierzowskim.

* **31 stycznia** w kościele św. Pawła odbył się koncert kolęd i pastorałek „Pasterze szli” w wykonaniu: Grzegorza Kapci (gitara, harmonijka i wokal), Tadeusza Apryjasa (gitara i wokal) oraz Jacka Borkowskiego (instrumenty perkusyjne). Obok tradycyjnych kolęd w repertuarze znalazły się utwory z tekstami Ernesta Brylla, Grzegorza Kapci i Krzysztofa Nowaka.

* **31 stycznia** w Karczmie pod Starym Zamkiem odbył się koncert zespołu Cree z Tychów w składzie: Sebastian Riedel – gitara, śpiew, harmonijka; Sylwester Kramek – gitara; Lucjan Gryszka – gitara basowa; Tomasz Kwiatkowski – perkusja oraz Adam Lomania – instrumenty klawiszowe. Zespół grający muzykę rockową o silnym zabarwieniu bluesowym powstał w 1993 roku z inicjatywy zmarłego rok później ojca Sebastiana, Ryszarda, lidera zespołu Dżem.

* **31 stycznia** w supermarkecie przy ul. Krakowskie Przedmieście odbyło się rozstrzygnięcie loterii „Wygraj rodzinny samochód”. Uczestniczyć w niej mogli wszyscy klienci sklepów Cold Supermarket Lux (mieszczących się w Bochni przy



ul. Brzeskiej i Krakowskie Przedmieście), którzy dokonali zakupów za minimum 50 zł. Losowaniu nagród przyglądał się tłum klientów, którzy liczyli na łut szczęścia. Niestety, nie wszyscy mogli wygrać, gdyż wypełnionych kuponów w urnach było ponad 120 tysięcy, a nagród tylko kilkanaście. Do wygrania były niebagatelne nagrody: główna – samochód osobowy Fiat Linea o wartości 41 tys. zł oraz wiele innych cennych przedmiotów: lodówka, nawigacja GPS, sprzęt AGD i RTV. Łączna wartość nagród wynosiła ponad 54 tys. zł.

* **2 lutego**, w dniu Ofiarowania Pańskiego, w Bibliotece Miejskiej odbył się II Bocheński Wieczór Kolęd „Kolęda płynie z wysokości”. Program artystyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 przygotowany został przez Bożenę Struzik. Kolędy, pastorałki i inne utwory bożonarodzeniowe odśpiewano przy akompaniamencie Wojciecha Czernego na fortepianie i młodzieńckiej Basi Klimek na akordeonie. Wykonano również kilka pieśni o tematyce świątecznej, a nawiązujących do historii Polski, często tej tragicznej, do okresu zaborów, powstań narodowych czy stanu wojennego. Każdy utwór poprzedzało krótkie omówienie jego pochodzenia i znaczenia w bożonarodzeniowej tradycji. Do śpiewania chętnie włączali się także licznie przybyli goście.

* **3 lutego** w Zespole Szkół w Dąbrowicy miała miejsce V edycja konkursu kulinarnego na najsmaczniejszą potrawę regionalną. Pierwsze miejsce zajęły kotlety ziemniaczane z serem – specjał z okolic Limanowej, sporządzony przez Urszulę Woźniak i Karolinę Zaczek. Druga pozycja przypadła Kindze Wacnik i Natalii Legutek za gołąbki z kaszą jęczmienną i mięsem, a trzecia, Tomaszowi Kuskowi i Robertowi Kape-
rowi za roladki wieprzowe po wiesku.

* **4 lutego** w Państwowej Szkole im. Jerzego Żurawlewa w Bochni odbył się koncert karnawałowy w wykonaniu uczniów tej placówki. Na scenie zaprezentowali się soliści, zespoły oraz orkiestry szkoły muzycznej. Publiczność mogła wysłuchać m.in. takich utworów jak: „Jazz – scale” E. Miedwiedowskiego w wykonaniu Orkiestry Smyczkowej, „The Entertainer” S. Joplina w wykonaniu Jakuba Kuszlika (fortepian), „Walca” A. Mańkowskiego w wykonaniu tria fortepianowego w składzie Jakub Kuszlik (fortepian), Kinga Bączek (skrzypce), Mateusz Bukowski (wiolonczela), „Tańca węgierskiego” w wykonaniu tria fortepianowego w składzie Agnieszka Tabor (fortepian), Szymon Apryjas (skrzypce), Paulina Biernat (wiolonczela), suity chóralnej z musicalu „Upiór w operze” w wykonaniu Chóru Młodzieżowego oraz tematu z filmu „New York” w wykonaniu Orkiestry Dętej.

* **9 lutego** w filii nr 1 Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni odbyła się już po raz trzeci wystawa „Pokusa

REKLAMA



**Usługi Pogrzebowe
NOWAK**

*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)
TELEFONY CAŁODOBOWE:
014 612 45 54, 0/500 333 999

Ikara” połączona z wykładami na temat modelarstwa lotniczego. Prelekcje wygłosili Grzegorz Data – kierownik Klubu Modelarstwa Lotniczego im. Dywizjonu 303 przy bocheńskim MDK oraz Jerzy Majka – pilot, pasjonat modelarstwa i awiacji.

* **10 lutego** podczas usuwania skutków awarii kanalizacji na dziedzińcu Sądu Rejonowego natrafiono na fragmenty starych murów, będących najprawdopodobniej pozostałościami po klasztorze dominikanów. Prace nad usuwaniem awarii wstrzymano, a nadzór nad odkrytymi murami poklasztorowymi podjął Wojewódzki Konserwator Zabytków. Obecnie prowadzone są tam badania archeologiczne.

* **10 i 11 lutego** dwukrotnie wystąpił z koncertem zespół wokально-muzyczny młodzieży niepełnosprawnej, działający pod kierunkiem Wandy Wątorskiej przy SOSW w Bochni. 10 lutego powitała ich już po raz kolejny bocheńska biblioteka, zaś 11 lutego miał miejsce koncert wyjazdowy – w Żegocinie. Występ młodych artystów spotkał się z ogromną życzliwością publiczności, która wypełniła salę tamtejszego Domu Kultury i nagrodziła gości owacją na stojąco.

* **12 lutego** w Miejskim Domu Kultury odbył się wernisaż wystawy „Igraszki z fakturą, światłem i kolorem”, na której zaprezentowano prace Marii Jagły. Pani Maria od zawsze interesowała się sztuką, szczególnie malarstwem. Swe pasje zaczęła profesjonalnie realizować podejmując naukę w Liceum Plastycznym w Nowym Wiśniczu. W swych pracach lubi eksperymentować ze światłem i fakturą.

* **14 lutego** w kinie Regis odbyła się, specjalnie dla zakochanych, projekcja filmu „Zmierzch”. Po seansie wśród nabywców biletów rozlosowano atrakcyjne nagrody: kolację w restauracji Grota, kosmetyki Avon oraz karnety wstępu na bocheński basen i do salonu fryzjerskiego DaboliQ.

* **14 lutego** Bocheńszczyznę nawiedził atak niezwykle śnieżnej zimy. Niestety drogowcy chyba znowu zaspali albo nie byli przygotowani na taką śnieżycę. Ruch drogowy w mieście i powiecie był bardzo utrudniony, a mieszkańcy nie nadążali z odśnieżaniem chodników i posesji.

* **15 lutego** w kościele p.w. św. Jana Nepomucena odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, upamiętniającej pierwszego proboszcza tej parafii – ks. Józefa Gajdę, który zmarł 18 lutego 2008 roku.

* **16 lutego** rozpoczęły się w województwie małopolskim ferie zimowe. Z tej okazji przygotowano dla dzieci i młodzieży szereg atrakcji, zorganizowanych, między innymi, przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną, Miejski Dom Kultury w Bochni, Miejski Ośrodek kultury w Nowym Wiśniczu oraz Krytą Pływalnię im. Jana Kota.

* **Od 16 do 20 lutego** w sali lustrzanej MDK w Bochni odbywały się zajęcia w ramach Zimowej Szkołki Tańca Towarzyskiego dla dzieci młodzieży. Zajęcia te poprowadził instruktor tańca – Jan Czechowski.

* **17 lutego** w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej miało miejsce walentynkowe spotkanie z poezją. Celem jego organizatorów było przedstawienie Święta Zakochanych w nieco innym, niż zwykle, a więc nie komercyjnym wymiarze. Wiersze o tematyce miłosnej recytowane przez uczennice I LO w Bochni, Igę Kaczmarek i Aleksandrę Fortunę, przeplatane były najbardziej znanymi polskimi piosenkami o miłości w wykonaniu Wojciecha Trzeciaka.

* **18 lutego** Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Bochni dokonała podsumowania 2008 roku.

* **18 lutego** Sąd Rejonowy w Tarnowie zakończył postępowanie w sprawie stacji paliw przy ul. Proszowskiej. Wszyscy oskarżeni (8 osób) dostało wyroki w wysokości od 6 miesięcy do 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu. Orzeczono także kary grzywny od 600 zł do 1500 zł. Wyrok nie jest prawomocny, skazani już zapowiadają apelacje.

* **19 lutego** Miejski Dom Kultury w Bochni wystawił spektakl dla dzieci „Och Tośka”. To teatralna opowieść o małej, psotnej dziewczynce – Antoninie, która po skończeniu przedszkola nie mogła się pogodzić ze szkolnymi obowiązkami pierwszoklasisty.

* **19 lutego** w bocheńskim Muzeum im. Stanisława Fischera, odbyło się spotkanie Kręgu Młodych Miłośników Starej Bochni pt. „Jak książę Bolesław Wstydlivy górnicze miasto Bochnię założył”. Niedługo, bo 27 lutego, nasze miasto będzie obchodzić 756 rocznicę aktu lokacyjnego. Prelekcję z tej okazji wygłosił dyrektor muzeum, Jan Flaszka. Wykładowi towarzyszyła prezentacja multimedialna na temat Nowego Korczyna, dawnej rezydencji Księcia Krakowsko-Sandomierskiego Bolesława Wstydliviego i jego żony, Kingi – miejscu, w którym podjęto decyzję o nadaniu aktu lokacyjnego Bochni.

* **19 lutego** odbył się w Bochni IX Konwent przewodniczących rad powiatów małopolskich. Podczas spotkania podsumowano dziesięcioletnią działalność powiatu bocheńskiego. Wymieniono także uwagi na temat krótkiej historii samorządów. Konwent zorganizowano w Bochni już po raz drugi.

* **20 lutego** w Cafe Aquarium na basenie w Proszówkach odbył się kolejny wykład Jerzego Skarżyńskiego z cyklu „Ilustrowana muzyką historia rocka”. Tym razem rozmawiano na temat amerykańskiego zespołu The Doors i jego charyzmatycznego lidera, Jima Morrisona.

* **22 lutego** w Lipnicy Górnej, w ostatnią niedzielę karnawału tradycyjnie odbyły się występy cygańskich zespołów muzycznych z terenów gminy Lipnica Murowana. Po koncertach miała miejsce zabawa zapustna.

* **23 lutego** (a nie 23 stycznia, jak napisałem w poprzednim numerze, za co bardzo przepraszam – przyp. tp) w bocheńskiej Kopalni Soli zorganizowano dyskotekę dla wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, jako podziękowanie za ich trud i zaangażowanie, które wykazali podczas XVII Finału.

tp, iś, zaz

REKLAMA

Remonty i wykończenia



tel. 603 619 343

e-mail: mispan@interia.pl

- ✓ malowanie
- ✓ gładzie szpachlowe
- ✓ tapetowanie
- ✓ usuwanie starych farb i tapet
- ✓ flizy
- ✓ panele, itp.



(Przy)muzealne zapiekanki

W 2007 roku radny Maciej Fischer złożył interpelację, w której wnioskował by wzorem Krakowa na bocheńskim rynku utworzyć świąteczny kiermasz. Miasto zakupiło na ten cel za kwotę ponad 30 tys. zł cztery drewniane budki. Ustawiono je na placu Rynku. Po okresie bożonarodzeniowym jednak nie zniknęły. Przez pewien czas stały opustoszałe, wywołując kontrowersje wśród mieszkańców, którzy uważali, że szpecą one centrum miasta.

Na początku 2008 roku ogłoszono przetarg na dzierżawę drewnianych obiektów. Przez niemal całe lato wykorzystywane były one przez osobę wynajmującą płytę Rynku pod ogródek kawiarniany.

W tym samym czasie zagospodarowano także teren obok Muzeum. Wyłożono go granitową kostką, wykonano ogrodzenie, a następnie teren ten wydzielano pod ogródek kawiarniany.

Zakończył się sezon letni i budki ponownie opustoszały. Przeniesiono je więc na plac koło Muzeum i zagospodarowano jako.... fast-food. Powieszono duże banery informujące o tym, iż można tu nabyć zapiekanki itp.

– Ten ładny plac koło zabytkowego budynku Muzeum został niewłaściwie zagospodarowany. Jeżeli już nie wiadomo jak wykorzystać te budki to chociaż można je było przeznaczyć na jakiś sklepik z pamiątkami, a nie do sprzedaży fast-foodów. A te okropne ba-

nery zamiast ozdabiać ten teren, tylko go szpecą. Czy to właśnie w ten sposób władze miasta rozumieją eleganckie zagospodarowanie tego terenu? – pyta Marta, mieszkanka Bochni.

Burmistrz Bogdan Kosturkiewicz tłumaczy, iż decyzja taka podyktowana była przesłankami ekonomicznymi.

– *Na tym terenie nie można nic wybudować, bo to budzi sprzeciw wojewódzkiego konserwatora zabytków. Poza tym kolidowałoby to z wizerunkiem wolnostojącego Muzeum. My staraliśmy się dopasować ogrodzenie, zagospodarować ten plac. Dobrze by było gdyby ten plac przynosił jakieś dochody, żeby to nie było tak, że wydaliśmy niemal 60 tys. zł na realizację tej inwestycji i okazuje się, że nie będziemy mieli żadnych dochodów z tego tytułu. Jeżeli wydzierżawimy ten teren to w ciągu półtora roku to nasze zainwestowanie się zwróci. Nie ukrywam, że jako burmistrz miasta muszę myśleć również takimi kategoriami. Mnie też by się marzyło, żeby ten teren był jakoś inaczej zagospodarowany. Liczę na to, że w przyszłości to nastąpi. Na razie nie ma chętnych, którzy chcieliby zainwestować znacznie więcej. W najbliższym czasie będzie ogłaszany przetarg na dzierżawę tego terenu i na dzierżawę również tych budek* – mówi burmistrz.

iś

BĘDĄ PIENIĄDZE NA ZABYTKI

Znane są już kwoty dofinansowania, jakie Sejmik Województwa Małopolskiego przekaże na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz na roboty budowlane przy zabytkach województwa małopolskiego. Część z 8,7 mln zł trafi także do powiatu bocheńskiego.

Na liście obiektów, które otrzymają dofinansowanie znalazły się m.in. Bazylika św. Mikołaja w Bochni (185 tys. zł) z przeznaczeniem na remont dachu oraz konserwację techniczną ośmiu obrazów ze scenami życia św. Stanisława Biskupa, kościół pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Chelmie (140 tys. zł), Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Bartłomieja Apostoła w Łapanowie (100 tys. zł) z przeznaczeniem na prace konserwatorskie i remontowe wraz z wykonaniem iluminacji wokół kościoła, kościół pw. Ducha Świętego w Chronowie (100 tys. zł), parafia pw. Narodzenia NMP w Łapczycy (100 tys. zł), parafia pw. św. Stanisława BM w Brzeźnicy, Parafie w Grobli, w Gawłowie oraz Żegocinie.

iś

SAMORZĄD PRZEJMIE ZAMEK W WIŚNICZU

Samorząd wiśnicki będzie administrował Zamkiem Kmitów i Lubomirskich w Nowym Wiśniczu. Decyzję taką podjął Sejmik Województwa Małopolskiego. Zamek zostanie włączony do Muzeum Ziemi Wiśnickiej i ma tutaj powstać Muzeum Staropolskiej Kultury.

Przypomnijmy, iż od kilku lat toczy się przed sądem postępowanie w sprawie ustalenia prawa własności. O prawo do zabytkowej budowli spierają się Skarb Państwa i Zjednoczenie Rodowe Lubomirskich. Rodzina Lubomirskich była właścicielem Wiśnicza od 1593 do 1720 roku. Kiedy w 1901 r. Lubomirscy odkupili zamek, była to już właściwie ruina. Prace remontowe przerwała wojna w 1939 r. Po jej zakończeniu zamek przeszedł w ręce państwa. Od 1999 r. administratorem Zamku był samorząd województwa małopolskiego. Sprawa własności obiektu wciąż pozostaje nierozstrzygnięta.

iś



To cud, że nie doszło do nieszczęścia

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Bochni w ubiegłym roku po kontroli stanu technicznego kamienicy znajdującej się na pl. św. Kingi 1 wydał nakaz opróżnienia budynku do dnia 31 sierpnia 2008 roku.

NAKAZ OPUSZCZENIA KAMIENICY

Kontrola przeprowadzona została w wyniku pisma, jakie napłynęło do PINB z Urzędu Miejskiego w Bochni. Wykazała ona, iż stan budynku jest katastrofalny. Stwierdzono liczne pęknięcia ścian, zawilgocenie piwnic, nieszczelność pokrycia dachowego. PINB wydał decyzję o opróżnieniu kamienicy.

Na budynku wywieszone zostały tablice z informacją o decyzji PINB, jednak większość lokatorów i najemców nie opuściła zajmowanych przez siebie lokali.

– Kamienica przy pl. św. Kingi 1 w Bochni jest w katastrofalnym stanie. To cud, że nie doszło tam jeszcze do jakiegoś nieszczęścia – przyznaje Adam Kobiela, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. – Gzyms odpada w bardzo wielu miejscach, ściany są spękane, na niektórych winklach widać już żelbetową konstrukcję. Wielu najemców krytykowało zainstalowane przez zarządców kamienicy drewniane daszki, twierdząc że ściekająca po nich woda powoduje zacieki na ścianach budynku. To prawda, że zacieki takie powstają, ale chyba lepiej żeby powstawały zacieki na ścianach, niż żeby doszło do nieszczęścia i jakiemuś przechodniowi spadł na głowę kawałek oderwanego gzymsu.

Mimo, iż od terminu opróżnienia kamienicy minęło już 6 miesięcy, nie wszyscy zastosowali się do nakazu PINB. Adam Kobiela pytany dlaczego wobec tych osób nie są wyciągane żadne konsekwencje, odpowiada: – Większość, niemal wszyscy, najemcy i lokatorzy tej kamienicy złożyli wnioski o uznanie decyzji PINB jako nieważnej. Część z nich zwróciła się także do prokuratury o zbadanie prawomocności tego nakazu. Złożone wnioski musiały zostać przez nas rozpatrzone, co zajęło trochę czasu. We wszystkich przypad-

kach rozpatrzyliśmy je negatywnie, jednak najemcy złożyli odwołanie i teraz czekamy na decyzję Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Kiedy ona nastąpi, tego jeszcze nie wiemy, dlatego z wszelkimi dalszymi działaniami czekamy na ostateczne postanowienie WINB.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPADNIE NA NAJEMCÓW

Mimo fatalnego stanu technicznego kamienica nadal jest użytkowana. Władysław Włodarczyk zapowiadał, iż w stosunku do osób, które nie będą chciały opuścić zajmowanych lokali wystąpi na drogę sądową o nakaz eksmisji. Do tego czasu w zrujnowanym budynku może jednak dojść do nieszczęścia.

– W przypadku, gdyby na terenie nieruchomości doszło do jakiegoś wypadku lub nieszczęścia, odpowiedzialność za to poniosą ci najemcy i lokatorzy, którzy nie opuścili zajmowanych przez siebie lokali, bowiem to oni utrudniają wykonanie niezbędnych inwestycji. My

ze swojej strony zrobiliśmy wszystko co było w naszej mocy. Przeprowadziliśmy kontrolę nieruchomości, wykazaliśmy wszelkie nieprawidłowości i wydaliśmy nakaz opróżnienia kamienicy. Zarządcy, czyli pan Włodarczyk i pan Migdał dostosowali się do naszych zaleceń, poinformowali najemców o decyzji PINB i także nakazali opróżnienie kamienicy. W takiej sytuacji odpowiedzialnością za ewentualne wypadki zostaną obciążeni sami najemcy – tłumaczy inspektor Adam Kobiela.

KRÓTKO O KAMIENICY

Historia kamienicy zaczyna się w 1948 roku, kiedy to w dokumentach pojawia się informacja, iż Samuel Schäftler obejmuje we władanie jedną szóstą udziału w przedmiotowej kamienicy, a jeżeli po 10 latach nie zgłoszą się inni spadkobiercy, to zostanie właścicielem całego obiektu. Administracją obiektu zajmowała się Zofia Laskowa, która w 1953 roku przekazała zarząd nad nieruchomością Prezdiom Rady Narodowej w Bochni, następnie przeszła ona pod zarząd Urzędu Miasta.

W 2004 r. poprzedni burmistrz Bochni Wojciech Cholewa rozpoczął starania o przejęcie prawa własności nad tą nieruchomością poprzez zasiedzenie. Kiedy sprawa była w toku, w 2005 roku Władysław Włodarczyk i Jerzy Migdał przedstawili dokumenty, z których wynikało, iż nabyli tę nieruchomość od spadkobiercy wszystkich właścicieli. Domagali się wydania



Kamienica jest w fatalnym stanie technicznym.

kamienicy. W tej sytuacji ówczesny burmistrz wystąpił do niezależnej kancelarii o wydanie opinii w sprawie. Opinia ta wskazywała jednoznacznie, iż miasto nie ma szans na przejęcie kamienicy w drodze zasiedzenia. Burmistrz postanowił zatem podpisać ugodę z nowymi właścicielami budynku. Zobowiązali się oni do wykonania szeregu inwestycji na terenie miasta w zamian za wycofanie wniosku o zasiedzenie. Panowie Włodarczyk i Migdał zobowiązali się do wykonania remontu dachu muzeum, wykonania remontu i adaptacji do stanu surowego pomieszczeń strychu Gimnazjum nr 1 i „Ochronki” oraz do wykonania monitoringu na terenie miasta. Ugoda, którą w imieniu Skarbu Państwa podpisał także starosta Ludwik Węgrzyn, wywołała wiele kontrowersji. Zarzucano m.in. iż brak jest dokładnych terminów realizacji poszczególnych inwestycji. Sporządzono więc aneks do umowy, który podpisały dwie strony – burmistrz miasta oraz nabywcy kamienicy.

Władysław Włodarczyk przystąpił do realizacji ugody. W pierwszej kolejności wykonano remont strychu „Ochronki”. Kolejną inwestycją miał być strych muzeum.

BURMISTRZ PÓJDZIE DO SĄDU?

Odbyły się jednak wybory samorządowe i zmieniły się władze miasta. Stanowisko burmistrza objął Bogdan Kosturkiewicz, od samego początku krytycznie nastawiony do ugody, jaką miasto podpisało z nabywcami kamienicy. Burza wokół kamienicy wybuchła na nowo, kiedy to Władysław Włodarczyk zarzucił burmistrzowi, iż radca prawny Urzędu Miasta w Bochni, działający z jego pełnomocnictwem w sądzie w Myślenicach podtrzymał wniosek o zasiedzenie kamienicy. Przedsiębiorca twierdził, że w ten sposób burmistrz zerwał warunki ugody, tym samym także i on nie zamierza realizować dalszych jej zapisów.

Burmistrz Bogdan Kosturkiewicz twierdzi, iż nie występował z wnioskiem o zasiedzenie i nie zrywał ugody. Pytany, czy w sytuacji, kiedy zapisy ugody nie będą realizowane, podejmie jakieś kroki sądowe zmierzające do przymuszenia Władysława Włodarczyka i Jerzego Migdała do realizacji inwestycji, odpowiada:

– Jest to bardzo trudny temat i pytanie, z którym przychodzi mi się cały czas zmierzyć, ponieważ wszystkie ugody zawarło zanim zostałem burmistrzem. Ja je bardzo mocno krytykowałem. Krytykowałem fakt zawarcia ugody, krytykowałem wydanie nieruchomości, kiedy już ta ugoda została podpisana, krytykowałem to, że nie ma oznaczonego terminu realizacji tych zadań. Po mojej krytyce został podpisany aneks do ugody, ale ten aneks nie został podpisany przez wszystkie strony. I tu jest jeden podstawowy problem – jeżeli aneks nie jest podpisany przez wszystkie strony, to jest nieważny. Ówczesny pan starosta wprost napisał, że nie podpiszę się pod tym aneksem. W związku z tym gdybyśmy teraz występowali do sądu, pan Włodarczyk może posiłkować się tym, iż tak naprawdę to on nie określił terminu realizacji inwestycji. Nie wykluczamy możliwości, że być może, jeżeli pojawią się odpowiednie przesłanki prawne i być może, kiedy zostanie zakończone postępowanie prowadzone przez określone instytucje w tym kraju, pojawią się możliwości by domagać się realizacji tej ugody czy też podejmować inne działania. W chwili obecnej brak jest po prostu takich przesłanek, ponieważ ugoda została zawarta tak a nie inaczej.

Burmistrz tłumaczy jednocześnie, iż zapisy ugody nie były realizowane jeszcze zanim został on wybrany na to stanowisko: *– Pewne prace miały zostać wykonane zgodnie z ugodą jeszcze w czerwcu 2006 roku, czyli wtedy kiedy jeszcze nie było mowy, że ja będę kandydował na stanowisko burmistrza, pewne prace miały zostać wykonane w październiku i listopadzie 2006 roku, czyli jeszcze zanim objąłem funkcję burmistrza, np. poddasze Muzeum. Pan Włodarczyk nie podszedł do*

tych prac. Wszystko wskazuje na to, że pana Włodarczyka sprawa realizacji ugody interesowała do czasu, kiedy została mu wydana kamienica. Po jej wydaniu albo uznał, że tej ugody albo realizować nie musi, albo będzie zwlekał z jej realizacją. Stwierdził podczas sesji, że nie zamierza jej realizować, ale nie potwierdził tego w formie pisemnej. W razie gdybyśmy wystąpili do sądu mógłby się tłumaczyć, że powiedział, iż wykona inwestycje, ale nie powiedział kiedy. Mam wrażenie, że jest tu jakaś próba działań zmierzających do nie wywiązania się z realizacji ugody przez pana Włodarczyka. Nieruchomość została wydana blisko trzy lata temu a jej stan się nie zmienia. Miała być remontowana, miała być piękna, a jest coraz gorzej. Szanuję własność prywatną, nie mam nic przeciwko temu aby okazało się, że pan Włodarczyk i pan Migdał rzeczywiście zakupili tę kamienicę i że zakupili ją rzeczywiście od prawowitych spadkobierców – nie zmierzam wypowiadać się na ten temat, ponieważ od tego są inne organy, które się tym zajmują. Zastanawiające jest dla tych organów dlaczego ewentualne zakupienie tej nieruchomości nastąpiło za 1/20 jej wartości.

Przedsiębiorca nie chce komentować sprawy kamienicy.

– 18 lutego sąd wydał wyroki eksmisyjne w stosunku do 7 osób. Wdrożenie procedury potrwa jeszcze co najmniej 2–3 miesiące. Potem możemy przystąpić do prac remontowych. Część najemców chce opuścić lokale bez wchodzenia na drogę sądową. Uważam, że dość już było mówione o kamienicy, to sprawa zamknięta. Będzie się można pochwalić, kiedy zostanie wyremontowana – stwierdza Władysław Włodarczyk.

Iwona Świętek

REKLAMA

SPRZEDAM

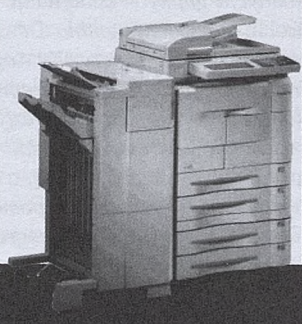
kserokopiarka Konica Minolta 7145

sorter, duplex, RADF

4 kasety na papier (A5-A3)

45 kopi/min, menu j. polski
serwisowana

tel. 014 611 51 51



Los wójta w rękach mieszkańców

Niedziela, 15 marca, będzie szczególnym dniem w historii gminy Drwinia. Wówczas mieszkańcy zadecydują, czy chcą, aby władzę w ich gminie nadal sprawował wójt Andrzej Kular.

REFERENDUM O ODWOŁANIE WÓJTA

to pomysł kilku osób, które tworzą tzw. grupę inicjatywną. Jej pełnomocnikiem jest Joanna Solak, radna Rady Powiatu Bocheńskiego.

– *Potrzeba przeprowadzenia referendum zmaterializowała się po rozmowach z rozżalonymi mieszkańcami gminy Drwinia – mówi Joanna Solak. – Takie rozmowy przeprowadziłam m.in. podczas zbierania podpisów pod wnioskiem o remont drogi wojewódzkiej Bochnia – Zielona. Wtedy zauważyłam, że większość mieszkańców jest niezadowolonych z sytuacji jaka panuje w gminie i chcieliby ją zmienić.*

Sam zainteresowany – wójt Andrzej Kular – uważa, że nie ma żadnych merytorycznych podstaw do tego, aby musiał ustępować ze stanowiska.

– *Wszystkie argumenty, jakie przedstawiają moi przeciwnicy polityczni nie znajdują uzasadnienia w rzeczywistości – twierdzi wójt Drwini. – Zarzuca mi się, iż więcej przebywam na zwolnieniu lekarskim niż w pracy. Owszem, w 2008 roku miałem problemy zdrowotne, nawet przebywałem jakiś czas w szpitalu, ale mając te lata i za sobą ponad dziesięcioletni okres pracy w samorządzie – pracy bardzo wyczerpującej i stresującej, to musi się to odbić kiedyś na zdrowiu. Podczas mojej nieobecności urząd pracował jednak normalnie: obecny był mój zastępca, była też pani sekretarz, więc sprawy miały prawidłowy bieg.*

Kolejnym argumentem, który był podnoszony przeciwko mnie, była zła kondycja gminy – kontynuuje Andrzej Kular. – *Niestety, gmina Drwinia jest gminą rolniczą. To oczywiście ogranicza jej rozwój, ale mimo to, staramy się wykonywać bardzo ważne inwestycje. Dla przykładu w okresie 6 lat udało nam się zводociągować całą gminę, a na część tej inwestycji otrzymaliśmy pomoc z Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Od 4 lat czynimy starania o pozyskanie środków na wykonanie*

kanalizacji, a być może w niedługim czasie gmina otrzyma dofinansowanie na odnawialne źródła energii. Dzięki temu mieszkańcy, którzy zdecydują się na montaż kolektorów słonecznych, będą mogli liczyć na zwrot części kosztów.

Wójt domyśla się jednak jakie są

PRAWDZIWE PRZYZCZINY PRZEPROWADZENIA REFERENDUM.

Twierdzi, iż jest to rozgrywka polityczna skierowana przeciwko niemu.

– *Sam skład grupy inicjatywnej, która liczy 5 osób, już o czymś może świadczyć. Niektóre osoby lub ich rodziny od lat są do mnie nieprzychylnie nastawione ze względu na negatywne załatwienie ich prywatnych spraw. Dało się to odczuć m.in. podczas ostatnich wyborów samorządowych, podczas których prowadzili w stosunku do mnie negatywną kampanię – zaznacza Andrzej Kular. – A zachowanie pani Joanny Solak tłumacząc tylko i wyłącznie tym, iż zabiegała ona o stanowisko sekretarza gminy i spotkała się z odmową.*

Zaraz po moim powrocie ze szpitala, dokładnie 8 grudnia 2008 roku, jedną z pierwszych osób, które odwiedziły mnie w urzędzie, była właśnie pani Solak, która zapytała mnie wprost, czy jest wolne miejsce na stanowisku sekretarza gminy i jakie są szanse, aby tą funkcję mogła objąć. Wówczas już było wiadomo, że dotychczasowa pani sekretarz z dniem 29 grudnia 2008 roku przechodzi na emeryturę i będzie wakat na tym stanowisku. Co więcej, od razu pani Solak przedstawiła warunki finansowe, jakie by ją interesowały. Moja odpowiedź, że jeszcze nie został ogłoszony konkurs na stanowisko sekretarza, a pani Solak nawet nie złożyła żadnego podania o pracę, widocznie jej nie usatysfakcjonowała, gdyż za parę dni pojawił się wniosek o przeprowadzenie referendum.

Joanna Solak jednak stanowczo zaprzecza, jakoby rozmawiała z wójtem na temat objęcia przez nią stanowiska sekretarza.

– *Nieporozumieniem jest twierdzenie, że chciałam być sekretarzem i w tym celu prowadziłam rozmowy z panem wójtem. Prawdą jest natomiast to, że pytałam o zmianę sekretarza w gminie, pytałam również jakie warunki finansowe ma przyszy sekretarz. Zaskakiwała mnie również sytuacja, iż w połowie kadencji odchodzi się z takiej funkcji na emeryturę. To się raczej w urzędach nie zdarza. Są to funkcje relatywnie intratne finansowo i urzędnicy tak łatwo z nich nie odchodzą – wyjaśnia radna Solak. – Poza tym nie wyobrażam sobie współpracy z wójtem Kular, który obecnie w społeczeństwie ma niskie notowania i negatywną opinię. Hipotetycznie w momencie, kiedy podjęłabym się sprawowania funkcji sekretarza przejąłabym na siebie balast złych dokonów wójta, a to z pewnością utrudniłoby mi dalsze uczestniczenie w życiu publicznym. Dlatego m.in. nie interesowało mnie zajęcie stanowiska sekretarza gminy. To jest niezrozumienie. Jestem prawnikiem, prowadzę niezależną działalność gospodarczą.*

Dla wójta Kulara zagadkowa jest również sama

AKCJA ZBIERANIA PODPISÓW O ZORGANIZOWANIE REFERENDUM:

– *Moim zdaniem pani Solak, pod pozorem zbierania podpisów o remont drogi wojewódzkiej Bochnia – Zielona, już rozpoczęła działania aby przeprowadzić referendum o moje odwołanie. Czy ludzie nieświadomie wpisywali się na listy o referendum – tego nie wiem. Ale wiem, że na liście o remont drogi trzeba było podać adres zamieszkania i numer PESEL. A co ma PESEL wspólnego z remontem drogi? – pyta retorycznie wójt Andrzej Kular i dodaje – Z tego co wiem, to do tej pory do Zarządu Dróg Wojewódzkich nie wpłynął jeszcze żaden wniosek o remont drogi, a podpisy przecież były zbierane już w listopadzie ubiegłego roku.*

Joanna Solak mówi, że podczas akcji zbierania podpisów o remont drogi, wysłuchała wielu konkretnych i obiektywnych zarzutów skierowanych pod adres wójta. Natomiast fakt, że wniosek jeszcze nie został złożony do ZDW wyjaśnia iż: *Zbieranie podpisów to był jeden z elementów walki o naprawienie tej drogi. W tym momencie zebraliśmy ponad 700 podpisów i chcemy, żeby było ich jeszcze więcej. Poza tym prowadzę rozmowy i składam pisma na ręce posłów i eurodeputowanych z tego okręgu, aby poparli naszą inicjatywę.*

Wójt Andrzej Kular liczył zresztą na to, iż wniosek o referendum zostanie

odrzucony przez Komisarza Wyborczego w Tarnowie, jako że nie spełniał wszystkich wymogów formalnych. Otóż okazało się, iż

JOANNA SOLAK W CHWILI SKŁADANIA WNIOSKU, NIE WIDNIAŁA NA LIŚCIE WYBORCÓW GMINY DRWINIA.

Taki obowiązek – jako pełnomocnika grupy inicjatywnej – nakładała na nią ustawa z dnia 15 września 2000 roku o referendum lokalnym, gdzie w Art. 12 pkt. 4 czytamy: „Pełnomocnikiem inicjatora referendum może być jedynie osoba, której przysługuje prawo wybierania do organu stanowiącego danej jednostki samorządu terytorialnego”.

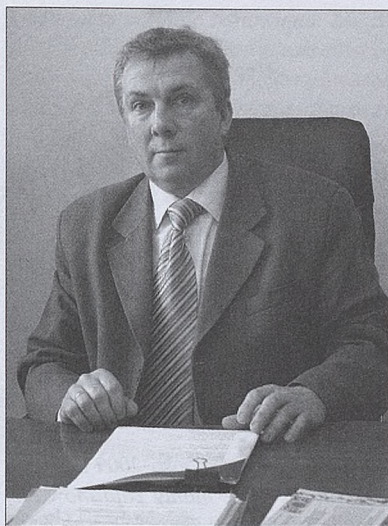
– Byłem przekonany, że skoro nie są spełnione wszystkie warunki formalne to wniosek zostanie odrzucony, bowiem pani Solak 25 sierpnia 2005 roku na swój wniosek została wpisana do stałego rejestru wyborców w mieście Bochnia. Zatem nie miała uprawnień, aby reprezentować grupę inicjatywną – twierdzi wójt Drwini.

Jego zdania nie podziela jednak Andrzej Cyz, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Tarnowie:

– Prawdą jest, iż pani Solak jako pełnomocnik inicjatora przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania wójta gminy, w chwili złożenia wniosku o przeprowadzenie referendum mimo, że jest na stałe zameldowana na terenie gminy Drwinia, nie była zarejestrowana w stałym rejestrze wyborczym gminy. Komisarz Wyborczy po sprawdzeniu tego faktu wezwał ją zgodnie z art. 22 ust. 3 w terminie 14-dniowym postanowieniem z dnia 14 stycznia 2009 r. do usunięcia tej wady, gdyż uznał, że jest ona usuwalna. Pani Joanna Solak usunęła wadę wnosząc w Urzędzie Gminy o wpisanie jej do stałego rejestru wyborców gminy Drwinia.

W sprawie z rejestrem wyborców sama Joanna Solak zajmuje następujące stanowisko: – Ja stąd pochodzę, tutaj jestem na stałej liście wyborców, tutaj przebywam, ale w związku z tym, że jakiś czas mieszkałam w Bochni, dopisałam się na czas ostatnich wyborów do listy wyborców w mieście. Myślałam, że po wyborach samorządowych będę automatycznie, z urzędu dopisana z powrotem do listy w gminie Drwinia. Myślę, że to był szczegół nieistotny dla meritum referendum.

Głosowanie nad odwołaniem wójta Drwini odbędzie się 15 marca. W gminie utworzone zostaną 4 komisje



Wójt Drwini Andrzej Kular jest spokojny o wynik referendum.

obwodowe i 1 gminna. W każdej z nich pracować będzie po 8 osób. Przepracowanie

REFERENDUM KOSZTUJE.

I tutaj też pojawiły się rozbieżności, gdyż jak twierdzi wójt Kular, otrzymał od dyrektora Biura Wyborczego informację, że koszty zostaną pokryte przez Skarb Państwa. Wójt taką wiadomość przekazał nawet radnym Rady Gminy podczas niedawnej sesji budżetowej. Tymczasem okazuje się, że koszty organizacyjne, diety dla członków komisji, itp. spadają na budżet gminy.

Andrzej Cyz nie pozostawia wątpliwości: – Koszty referendum związane z odwołaniem organu stanowiącego gminy reguluje art. 40 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym. Mówi on, że koszt dzieli się między budżet jednostki samorządu terytorialnego, której referendum dotyczy (art. 40 ust. 1) oraz budżet państwa, który pokrywa wydatki komisarza wyborczego (art. 40 ust. 4).

Komisarz Wyborczy zgodnie z wytycznymi i wyjaśnieniem Państwowej Komisji Wyborczej pokrywa koszty ogłoszenia postanowienia o zarządzeniu referendum, przygotowania i wydrukowania kart do głosowania, dostarczenie tych kart do obwodowych komisji wyborczych, powołania i szkolenia komisji wyborczych (terytorialnej i obwodowych). Pozostałe koszty ponosi budżet gminy.

Gmina zatem w swoim budżecie będzie musiała poszukać dodatkowych ok. 10 tys. zł. A to już się nie podoba niektórym mieszkańcom gminy Drwinia, którzy w prywatnych rozmowach twierdzą, że te pieniądze zostaną „wy-

rzuczone w błoto”, a mogłyby być przeznaczone na jakiś ważniejszy cel, np. zakup komputerów lub innych pomocy naukowych do szkół...

W referendum, aby było ważne, musi wziąć udział odpowiednia liczba mieszkańców. Według stanu na dzień 31 grudnia 2008 roku osób uprawnionych do głosowania w gminie Drwinia było 4999.

– Referendum będzie ważne jeżeli będzie w nim uczestniczyć nie mniej niż 3/5 wyborców uczestniczących w wyborze odwoływanego organu, czyli w II turze wyborów wójta gminy w dniu 26 listopada 2006 r. Za liczbę biorących udział w wyborze odwoływanego organu należy uznać liczbę kart ważnych oddanych w tych wyborach. Żeby referendum w Drwini było ważne musi w nim wziąć udział w świetle powyższego nie mniej niż 1460 wyborców – wyjaśnia dyrektor KBW w Tarnowie Andrzej Cyz. – Ogłoszenie przez Wojewodę wyników referendum rozstrzygającego o odwołaniu organu stanowiącego gminy przed upływem kadencji oznacza zakończenie działania tego organu. Prezes Rady Ministrów niezwłocznie wyznacza osobę, która pełni funkcje tego organu do czasu wyboru nowego organu oraz zarządza wybory przedterminowe. Sytuację tą reguluje art. 67 ustawy o referendum lokalnym.

Jeśli referendum w Drwini będzie skuteczne, to

KTO MOŻE ZOSTAĆ KOMISARZEM?

Wśród ewentualnych kandydatów pojawia się m.in. nazwisko Joanny Solak. Ona sama – jak mówi – dotychczas nie rozważała możliwości zostania komisarzem gminy: – Otwarcie mówiąc, to w ogóle się nad tym nie zastanawiałam. Referendum jeszcze się nie odbyło. Obecnie nie mam wolnego czasu aby się nad taką ewentualnością zastanawiać, pracuję, organizuję kampanię referendalną.

O wynik referendum nie martwi się wójt Andrzej Kular. Jak mówi, podchodzi on do całej sprawy z powagą, ale i ze spokojem, bo wierzy w dojrzałość i mądrość mieszkańców gminy. Jeśli jednak wójt zostanie odwołany, zawsze ma możliwość ponownego kandydowania, gdyż jak informuje Andrzej Cyz z KBW: – Nie ma przeszkód, aby odwołany w referendum wójt ponownie stanął do wyborów, jeżeli nie zachodzą przesłanki uniemożliwiające kandydowanie wynikające z ustawy z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta.

Kazimierz Bukowiec

KN-2 obwodnicą?

Ruszyły prace związane z budową obwodnicy północno-zachodniej miasta, tzw. drogą KN-2. Wycięto drzewa oraz wyburzono domy znajdujące się na planowanej trasie. Wykonawcą robót jest firma Budostal 5. Inwestycja będzie kosztować miasto około 12 mln zł i zrealizowana zostanie z funduszy miejskich oraz z kredytu, który miasto zaciągnie na ten cel. Ponadto miasto otrzymało promesę 3 mln zł na realizację jednego z odcinków drogi KN-2 z tzw. „schetynówki”.

ROZPOCZĘTO PRACE

Budowę drogi KN-2 rozpoczęto jeszcze w latach 70-tych. Miała ona połączyć największe bocheńskie osiedle z dzielnicą przemysłową dwupasmową trasą i estakadą nad torami. Prace zostały przerwane po ułożeniu kilkusetmetrowego odcinka. Zabrakło bowiem niezbędnych środków. Pozostałością z tego okresu jest tzw. „droga do nikąd”.

W 2008 roku ogłoszono przetarg na realizację inwestycji. Wygrała go firma Budostal 5. W listopadzie podpisano stosowną umowę. Zgodnie z jej zapisami inwestycja ma zostać zrealizowana do połowy kwietnia 2010 roku.

– W roku 2008 wydatkowano 266 tys. zł na realizację tego zadania, przede wszystkim na dokumentację oraz na wykup



W tym miejscu KN-2 łączyć się będzie z ul. Poniatowskiego.



Ruch samochodowy z KN-2 poprzez „drogę do nikąd” włączony zostanie w ul. Legionów Polskich, na której obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h.

osiedle
Niepodległości

rondo. Następnie droga będzie biegła wzdłuż torów, pod wiaduktem i do ulicy ks. J. Poniatowskiego. Utrudnienia w komunikacji spowoduje budowa ronda. Burmistrz zapewnia jednak, iż zostaną one ograniczone do minimum.

– Przy wykonywaniu ronda, które będzie się znajdowało na skrzyżowaniu ulicy Karosek oraz trasy północno-zachodniej, będą czasowe utrudnienia ruchu. W tej chwili przygo-

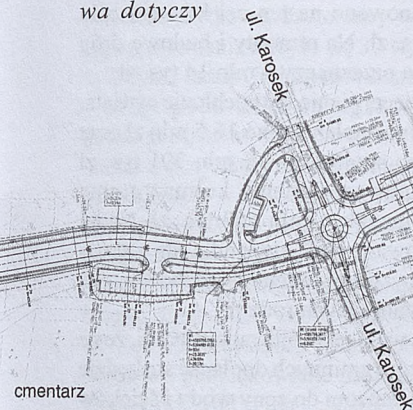
towywany jest projekt organizacji ruchu. Będzie on dyskutowany w naszym gronie, będziemy się zastanawiać, w jaki sposób to rozwiązać, aby utrudnienia dla przedsiębiorców były możliwie jak najmniejsze. Kiedy będziemy mieli gotowy projekt, to zwrócimy się z określonymi rozwiązaniami do przedsiębiorców, po to by z nimi ustalić, w jakich terminach najlepiej będzie wyłączać częściowo, czy być może na jakiś krótki okres czasu całkowicie ruch na tym odcinku – zapewnia burmistrz.

MIESZKAŃCY PROTESTOWALI

Budowie KN-2 nieprzychylni byli mieszkańcy osiedla Niepodległości oraz ulicy Polnej. Pierwsi protestowali, ponieważ obawiali się, że przed ich oknami będą przejeżdżały duże samochody. W przypadku ulicy Polnej grupa mieszkańców obawiała się, że droga będzie prowadzić bezpośrednio obok ich domów.

– W ubiegłym roku na wniosek mieszkańców osiedla Niepodległości, a zwłaszcza tych osób, które zamieszkują bloki przy ul. Legionów Polskich, zwróciłem się do burmistrza z pytaniem dlaczego trasa przebiegu drogi KN-2 została zmieniona. Informowałem go o niezadowoleniu mieszkańców, jednak moje pismo pozostało bez echa. Niestety, w rozmowach z mieszkańcami osiedla często okazuje się, że nie wiedzą nic o zmianie planów i przekonani są, iż obwodnica pójdzie wyznaczoną dawniej trasą. Natomiast ci, którzy o tym wiedzą, nie są zadowoleni. Preldium do zmiany trasy KN-2 jest zmiana organizacji ruchu na osiedlu. Do niedawna jadąc ul. Legionów Polskich w stronę ul. Brodzińskiego można było przy wyjeździe z osiedla

zakaz skrętu w lewo, czym przyzwyczajają się kierowców, by cały ruch kierowany był na osiedle. Odnoszę wrażenie, że zmiana trasy spowodowana jest tym, iż mieszkańcy domów jednorodzinnych, koło których pierwotnie miała przebiegać droga mają większą siłę przebicia niż mieszkańcy osiedla Niepodległości. Kolejna sprawa dotyczy



omentarz

wzmoczonego ruchu, który zostanie wpuszczony w ulicę Niepodległości z domów jednorodzinnych. Docelowo ma tam powstać około 200 domów co oznacza, że samochody będą wjeżdżać w ul. Legionów Polskich przez co zostanie ona obciążona w sposób znaczący. Brakuje u nas także miejsc parkingowych. Problemem jest jednak to, że kiedy mieszkańcy chcieli rozmawiać na temat drogi to nie było z kim, bo władze miejskie nie pojawiały się na spotkaniach, albo organizowano spotkania, na które zapraszani byli jedynie mieszkańcy domów jednorodzinnych – mówi Janusz Śliwa, przewodniczący osiedla Niepodległości.

NOWE PLANY

Podstawowym zadaniem drogi KN-2 miało być odciążenie centrum miasta z ruchu samochodowego. Mówiło się także o przełożeniu w późniejszym terminie drogi wojewódzkiej nr 965 Limanowa – Zielona na trasę KN-2. Dzięki temu ruch samochodowy z ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Szewskiej i ul. Regis zostałby przeniesiony na peryferia miasta. Obwodnica północno-zachodnia miała zaczynać się od ul. Kazimierza Brodzińskiego, a następnie bieć przez wybudowany łącznik Armii Krajowej, łukami przed blokami na osiedlu Niepodległości, do „drogi do nikąd” i dalej wyznaczoną obecnie trasą. Przeciwno takiemu rozwiązaniu protestowali mieszkańcy nowowyprowadzonych domów na osiedlu Niepodległości.

Plany te uległy jednak zmianie.

– Obwodnica północno-zachodnia jest obwodnicą miasta, a nie drogą wojewódzką. Rozpocznie się ona od tzw. „drogi do nikąd”,

kąta także zostanie odnowiona. Ma za zadanie połączyć największe osiedle miasta – Niepodległości z jego przemysłową dzielnicą i odciążyć samo centrum miasta – tłumaczy burmistrz Bogdan Kosturkiewicz.

Z wypowiedzi burmistrza i z mapki, którą otrzymaliśmy z Urzędu Miasta wynika, że poprzez takie rozwiązanie cały ruch z drogi KN-2, poprzez „drogę do nikąd” zostanie wprowadzony w osiedlową ulicę Legionów Polskich, na której obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/godz., a następnie przez ul. Armii Krajowej

do ul. Brodzińskiego. Nie rozwiązana zostaje tym samym kwestia odciążenia centrum miasta przez ruch samochodowy na trasie Limanowa – Zielona, co w pierwotnej wersji było jednym z argumentów za wybudowaniem tej drogi.

Niestety, większość mieszkańców osiedla nie jest świadoma wprowadzonych zmian. Przekonani są, iż KN-2 będzie biegła zgodnie z pierwotnymi planami. Oburza ich fakt, że nie zostali poinformowani o tych zmianach. Podkreślają, że to największe bocheńskie osiedle i obowiązują na nim ograniczenia prędkości. Wprowadzenie ruchu

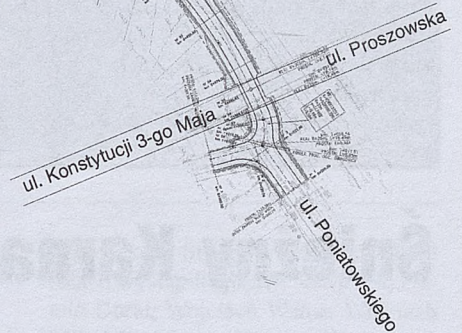
z KN-2 w osiedlową drogę spowoduje według nich zagrożenie zdrowia i życia zarówno dorosłych jak i małych dzieci. is

KOMENTARZ:

Pojawia się pytanie, jaki sens ma budowa obwodnicy północno-zachodniej miasta przy takiej koncepcji, skoro jest to raczej objazd ul. Krakowskiej, Orackiej i części ul. Konstytucji 3-go Maja do skrzyżowania z ul. Karosek, a nie żadna obwodnica centrum miasta. Czy w takiej sytuacji nie lepiej byłoby przeznaczyć 12 mln zł na budowę łącznika z autostradą i zabezpieczyć zjazd, tak by do strefy aktywności gospodarczej ściągnąć inwestorów?

Pytanie to dydykujemy w szczególności bocheńskim radnym.

Iwona Świętek



Jaka jest państwa opinia na temat realizowanej koncepcji drogi KN-2?

Wanda Reguła: – Ta koncepcja całkowicie mi nie pasuje. Szkoda, że dowiaduję się o tym dopiero teraz. Na pewno wpłynie to negatywnie na bezpieczeństwo. Na szczęście moje dzieci są już dorosłe i mieszkają gdzie indziej.

Roman Szpisak: – Gdyby ta droga miała służyć tylko mieszkańcom osiedla Niepodległości, to nie widzę problemu. Jeżeli jednak ma być to połączenie z „czwórka”, to jest to wielkie nieporozumienie. Już dziś ruch jest tak duży, że w miesiącach wiosenno-letnich przenoszę się do Kopalni, bo tutaj nie można nawet otworzyć okna, taki jest hałas. Uważam, że rozwiązania rozładujące ruch w centrum miasta, nie mogą odbywać się kosztem mieszkańców osiedla Niepodległości.

Tomasz Gutowski: – Pomysł jest beznadziejny. Nie można wpuszczać ruchu w drogę osiedlową. Poza tym, jest to

droga na której obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h i dobrze byłoby dla bezpieczeństwa mieszkańców, zwłaszcza dzieci, aby tak zostało.

Adam Wojas: – Mieszkam w bloku nr 16 przy Legionów Polskich. O realizacji takiej koncepcji dowiaduję się dopiero teraz. Myślałem, że droga KN-2 ominie ulicę Legionów od północy. Ta koncepcja jest fatalna, bo to droga osiedlowa. Ruch na niej już jest duży, a będzie jeszcze większy.

Marcin Dąbrowski: – Ulica Legionów Polskich to droga biegnąca przez środek osiedla, na którym mieszka kilka tysięcy ludzi, nieporównywalnie więcej, niż w nowopowstałych domach, za którymi KN-2 miała pierwotnie przebiegać. Czy tam mieszkają jacyś promieniści, że zrezygnowano z rozsądnego rozwiązania? Poza tym, jest to droga między blokami a boiskiem, którą często przechodzą małe dzieci. Połączenie z ulicą Brodzińskiego jest 50 metrów od szkoły nr 7, czego chyba nie trzeba komentować.

Wysłuchał Tomasz Paluch

Budżet oficjalnie przyjęty

Ostatnia Sesja Rady Gminy w Bochni poświęcona była głównie sprawom finansowym. W trakcie obrad w Domu Kultury w Moszczenicy radni jednogłośnie uchwalili budżet. Przyjęto autopoprawkę Wójta w stosunku do projektu, który przygotował on jeszcze w listopadzie ubiegłego roku – wydatki budżetowe zwiększono o blisko 1 mln 800 tys. zł. Ostatecznie wyniosą one 40 mln 531 tys. zł. Ponad 20% to wydatki majątkowe czyli inwestycyjne. Faktycznie będzie ich znacznie więcej, gdyż przewidziano także wiele mniejszych remontów w placówkach oświaty, służby zdrowia i kultury – łącznie to kolejne 9%.

Najważniejszymi inwestycjami 2009 roku będą: budowa sali sportowej i przedszkola w Siedlcu (planowane zakończenie – grudzień 2009r.), kanalizacja północnych regionów gminy (z oczyszczalnią w Bogucicach) oraz

południowych regionów (z oczyszczalnią w Nieszkowicach Wielkich) a także kanalizowanie tzw. Trójwsi (Buczyna, Stradomka i Nieszkowice Małe). Łącznie zakres tych inwestycji obejmuje ponad 50 km kolektorów i około 800 przyłączy domowych (zakończenie całości prac kanalizacyjnych w gminie planowane jest za dwa lata).

Radni przyjęli także uchwałę o współpracy z 10 gminami (m.in. z gminą miasta Bochni), której efektem będzie powstanie Rowerowego Szlaku Solnego. Najistotniejsza dla samorządu gminnego będzie możliwość współfinansowania wraz z miastem remontu kładki wiszącej w Damienicach, oczekiwanego przez mieszkańców od wielu lat. Radni przeznaczyli także 825 tys. zł na dofinansowanie chodnika przy drodze wojewódzkiej Proszówki – Baczków oraz środki na

wspólne inwestycje drogowe z samorządem powiatowym. Na dopłatę do Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zarezerwowano aż 1 mln zł i mimo wielu wątpliwości decyzję tę podjęto jednogłośnie. W związku z wystąpieniem o środki unijne na budowę sztucznego lodowiska w Proszówkach zaplanowano na ten cel kwotę 1 mln 20 tys. zł. Na remonty i budowę dróg gmina przeznaczy 4 mln 14 tys. zł. Najwięcej pieniędzy pochłonie oświata, na którą zaplanowano 16,5 mln zł oraz pomoc społeczna – 6 mln 391 tys. zł. Na upowszechnianie kultury gmina zaplanowała 1 mln 550 tys. zł. Nadal fundowane będą stypendia dla wyróżniających się studentów pochodzących z niezamożnych rodzin.

Na wniosek wójta radni ustalili, że ze środków gminnych dopłacać się będzie mieszkańcom do ceny wody i ścieków – łącznie aż 550 tys. zł. Przewidziano pomoc finansową gminy dla mieszkańców utylizujących azbestowe pokrycia swoich domów.

Śnieżny Karnawał w Woli

W ostatnią niedzielę lutego odbył się w Woli Nieszkowskiej III Śnieżny Karnawał. W zawodach i zabawach wzięło udział kilkuset uczestników i widzów, którzy przy pięknej pogodzie świetnie bawili się na mocno zaśnieżonym stoku Królowej Góry.

W konkurencjach i zabawach karnawałowych, w tym w konkursie na najpiękniejszą rzeźbę lodową uczestniczyło kilkadziesiąt osób.

Wyniki zawodów narciarskich:

Mini slalom dla dzieci do lat 7: I miejsce: Katarzyna Szęszoł – Kurów, II miejsce: Monika Fortuna – Leksandrowa, III miejsce: Krzysztof Bondek – Buczyna.

Mini slalom dla dzieci od I do III klasy SP: I miejsce: Oliwia Gorczyca – Bochnia, II miejsce: Magdalena Polańska – Bochnia, III miejsce: Łukasz Bienias – Leksandrowa.

Mini slalom dla dzieci od IV do VI klasy SP: Kategoria dziewcząt: I miejsce: Katarzyna Tynka – Łapczyca, II miejsce: Magdalena Fortuna – Leksandrowa, III miejsce: Anna Krupa – Krzeczów.

Kategoria chłopców: I miejsce: Kamil Warchoł – Bochnia, II miejsce: Maciej Daniec – Łomna, III miejsce: Szymon Bacik – Gierczyce.

Mini slalom dla gimnazjalistów: Kategoria dziewcząt: I miejsce: Katarzyna Warchoł – Bochnia, II miejsce: Aneta Fasuga – Nieszkowice Wielkie, III miejsce: Barbara Piech – Łąka Dolna.

Kategoria chłopców: I miejsce: Wojciech Stary – Wola Nieszkowska,

II miejsce: Mateusz Ponisz – Siedlec.

Mini slalom dla młodzieży (szkoła średnia): Kategoria dziewcząt: I miejsce: Karolina Kapcia – Wola Nieszkowska, II miejsce: Magdalena Sądel – Baczków, III miejsce: Ewelina Wasylewicz – Nieszkowice Wielkie.

Kategoria chłopców: I miejsce: Łukasz Strugała – Pogwizdów.

Slalom OPEN: I miejsce: Trepa Paulina – Bochnia. **Slalom Seniorów:** I miejsce: Jerzy Jarosz – Bochnia, II miejsce: Jerzy Ślizowski – Bochnia, III miejsce: Marian Piech – Łąka Dolna.

Puchar Wójta otrzymali: Katarzyna Warchoł i Jerzy Jarosz.



Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

Policjanci nagrodzeni

Wójt gminy Bochnia wręczył nagrody dla jednostek policji z Bochni i Wieliczki, które przyczyniły się do złapania podpalacza zabytkowej dzwonnicy w Łąpczycy. Spotkanie odbyło się 30 stycznia w Zespole Szkół Gminnych w Łąpczycy.

Wójt podkreślił zaangażowanie i zasługi zarówno strażaków, biorących udział w akcji ratowniczo-gaśniczej, jak i policjantów – efektem ich pracy było bowiem ustalenie sprawcy pożaru. Jak dowód wdzięczności Jerzy Lysy złożył na ręce szefa bocheńskich policjantów Marka Rudnika i szefa policjantów wielickich Krzysztofa Kühla okolicznościowe podziękowanie oraz czek na kwotę po 2500 zł dla każdej jednostki. Kwota ta była wyznaczoną wcześniej nagrodą za pomoc w ujęciu sprawcy. Komendanci obu jednostek zapewnili, iż pieniądze te posłużą na doposażenie policji w sprzęt.

Także komendant PSP Krzysztof Kokoszka otrzymał podobne podziękowanie i czek na kwotę 18,6 tys. zł na dofinansowanie zakupu samochodu ratowniczego dla bocheńskiej straży.



Wspólna wymiana informacji i skoordynowane szybkie działania obu jednostek policji pozwoliły zebrać materiał dowodowy, na podstawie którego zatrzymano sprawcę podpalenia dzwonnicy.

Został on aresztowany na 3 miesiące. 26-letni mieszkaniec Bochni (os. Karolina) jest podejrzany także o inne podpalenia.

Rocznica przekazania sztandaru ZSG w Pogwizdowie

We wtorek, 24 lutego, w Zespole Szkół Gminnych w Pogwizdowie im. Józefa Bema odbyły się obchody pierwszej rocznicy przekazania sztandaru szkoły. Na uroczystość przybyli: konsul generalny Republiki Węgierskiej w Krakowie – Katalin Bozsaky,

dyrektor Istvan Olajos oraz nauczyciele i uczniowie z zaprzyjaźnionej szkoły w Lakitelek na Węgrzech, a także władze gminy i miasta Bochni. Centralnym punktem obchodów był wystawiony przez gimnazjalistów z ZSG spektakl pt. „Lew z Siedmiogrodu, czyli o Jó-

grał Łukasz Strugała. W pozostałych rolach wystąpili: Bartek Kasprzyk, Dawid Obrat, Wojciech Wełna, Wojciech Mikulski, Marcin Skowronek, Tomasz Stachowicz, Marcin Godula, Natalia Duda, Justyna Żmudzka i inni. Wszyscy młodzi aktorzy spisali się rewelacyjnie. Warto też dodać, że z uwagi na obecność gości z Węgier, cały tekst przedstawienia został przetłumaczony na język węgierski, w którym napisy wyświetlano na specjalnym telebimie.

Po spektaklu wygłoszono okolicznościowe przemówienia, a pani konsul i dyrektor Olajos otrzymali od Grażyny Wołowczyk, dyrektorki ZSG w Pogwizdowie, pamiątkowe statuetki. W rewanżu pan Olajos przekazał gospodarzom uroczystości dzban z regionu Kecskemét, w którym leży miejscowość Lakitelek. Przypomniano także słynne powiedzenie „Polak, Węgier – dwa bratanki”, którego prawdziwości dowiodła, między innymi, pomoc, jakiej udzielali polscy studenci podczas tragicznych wydarzeń na Węgrzech w 1956 roku. Współpraca szkół w Pogwizdowie i w Lakitelek potwierdza, że powiedzenie to nie traci na aktualności.

Tomasz Paluch



Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

To był udany rok

W ciągu ostatniego roku na terenie gminy zrealizowano inwestycje własne na kwotę blisko 1,7 mln zł, co stanowi ok. 8 % budżetu 2008 roku.

Zmodernizowano pięć dróg gminnych na łączną kwotę ponad 0,6 mln zł: drogę gminną Łazy – Kiełbło, drogę Buczków – Dąbrówka, nawierzchnię asfaltową na ul. Polnej w Rzezawie, drogę gminną w Bratucicach oraz drogę gminną Borek – Skotnica.

Realizowane są projekty dotyczące budowy nowej oczyszczalni ścieków w Okulicach oraz projekty dotyczące budowy sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowościach: Dąbrówka, Dębina, Buczków. Pozyskano promesę na preferencyjną pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie w kwocie 882 450 zł na częściowe wykonanie kanalizacji sanitarnej w miejscowości Ostrów Królewski.

Gmina zakupiła nowy specjalistyczny samochód – śmieciarkę. Wykonano remonty budynków komunalnych, w tym mieszkań komunalnych. Wykonano prace remontowe – adaptacyjne Ośrodka Zdrowia w Bratucicach, zmodernizowano SP GZOZ w Rzezawie, wykonano remont instalacji w budynku Urzędu Gminy w Rzezawie, termomodernizację Szkoły Podstawowej w Okulicach, remont pomieszczeń Publicznego Przedszkola w Jodłowie oraz remont i przebudowę Publicznego Przedszkola w Krzeczowie. Na inwestycje te z budżetu gminy Rzezawa wydatkowano kwotę w wysokości ponad 1,1 mln zł, z czego 250 tys. stanowi preferencyjna pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego na termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Okulicach.

W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki dofinansowanie na realizację projektów na terenie gminy na łączną kwotę ponad 1,7 mln zł uzyskały: przedszkole w Bratucicach, Dąbrówce, Jodłowie i Rzezawie – projekt „Ciekawe przedszkole”, szkoły podstawowe w Borku i Krzeczowie – projekt „Ciekawa szkoła”.

Ponadto GOPS zrealizował program aktywizacji społecznej i zawodowej w gminie Rzezawa „Szansa na lepsze jutro”, a Stowarzyszenie Rozwoju i Pomocy Gminy Rzezawa – realizuje projekt „Jestem aktywna”.

Gmina Rzezawa należy terytorialnie i osobowo do czynnej Lokalnej Grupy Działania o nazwie „Nadwiślańska Grupa Działania E.O. CENOMA” z siedzibą w Szczurowej. Przygotowanie tej grupy do działań mających na celu wsparcie finansowe obszarów wiejskich, w tym gminy Rzezawa w latach 2007–2013, jest głównym zadaniem programu działania stowarzyszenia. Program ten został przygotowany w 2008 r., natomiast jego wdrażanie rozpocznie się w roku bieżącym.

Ważnym działaniem w strefie pozyskiwania dotacji unijnych było zabieganie o środki w ramach Małopolskiego Programu Operacyjnego – działanie 6.2, schemat A – Odnowa centrum wsi. Wniosek został pozytywnie zaopiniowany i decyzją Zarządu Województwa Mało-

polskiego wybrany do dofinansowania. Całkowita kwota zadania szacowana jest na ok. 2,5 mln zł, natomiast dofinansowanie wyniesie 1,8 mln zł zadanie rozpocznie się w kwietniu 2009, planowane zakończenie – grudzień 2010 r.

Otwarto Izbę Pamięci Generała Leopolda Okulickiego, w jednej z sal Publicznego Przedszkola w Bratucicach. W 2008 roku gmina Rzezawa postawiła na promocję – wyprodukowano film prezentujący gminę i pokazano go na Międzynarodowym Festiwalu w Poznaniu – TOUR FILM 2008.

Kluczowym zadaniem w 2009 roku będzie uzyskanie środków zewnętrznych, które pomogą w realizacji zaplanowanych inwestycji. Jedną z nich będzie realizacja projektu „Odnowa centrum wsi Rzezawa”: budowa parku wiejskiego, odnowa budynku wiejskiego oraz modernizacja chodnika na odcinku 500 m wzdłuż ulicy Szkolnej i Kościelnej.

Jan Paruch

Walentynkowy Puchar

W sobotę 14 lutego w hali sportowej Gimnazjum w Rzezawie odbył się „Walentynkowy Turniej Piłki Nożnej” o Puchar Starosty Bocheńskiego. Organizatorem zawodów było Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Rzezawie. Do rywalizacji przystąpiło siedem zespołów: Błękitni Krzeczów, Strzelec Okulice, Czarni Kobyle, Ostrowianka Ostrów, Borkowianka Borek, Novi Rzezawa I oraz Novi Rzezawa II. Otwarcia turnieju dokonał Starosta Jacek Pajak.

Zespoły w drodze losowania podzielono na dwie grupy, z których do półfinału awansowały zespoły Novi Rzezawa I, Czarnych Kobyle, Błękitni Krzeczów oraz drużyna Strzelca Okulice.

W finałowym pojedynku drużyna Novi Rzezawa I pokonała Czarnych Kobyle 4:2.

Tytuł „Króla Strzelców” zapewnił sobie

Jakub Cieśla – zawodnik Novi Rzezawa I, najlepszym bramkarzem uznany został Mariusz Stec z Kobyla, natomiast wyróżniającym się zawodnikiem turnieju wybrano Macieja Skowronka z Krzeczowa.

Najlepsze drużyny i wyróżnieni zawodnicy otrzymali dyplomy i okazałe puchary. Nagrody odbierali z rąk Katarzyny Lis dyrektora GCKCiS.

Tekst i foto Jan Paruch



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Rzezawa

Średniowieczne miasteczka

Gmina Lipnica Murowana bierze udział w realizacji projektu: „Szlakiem średniowiecznych miasteczek Małopolski i Podkarpacia – oznakowanie trasy oraz promocja poprzez wydanie folderu promocyjnego”. Projekt złożony przez PTTK Tarnów otrzymał dofinansowanie z w ramach konkursu ofert „Małopolska Gościnna”.

Dzięki realizacji projektu powstał nowy produkt turystyczny – szlak tematyczny, który ułatwi turystom z terenu Województwa Małopolskiego, jak również całej Polski, poznanie najciekawszych miejsc, których historia sięga czasów średniowiecza.

Wyjątkowa w skali kraju liczba małych miasteczek o niejednokrotnie cennych wartościach urbanistycznych wymaga wkomponowania w turystyczno-kulturowy wizerunek województwa.

Miasteczka te mają bardzo dużo do zaoferowania odwiedzającym je turystom,

jednak informacje o walorach historycznych, turystycznych i krajoznawczych tych miejsc nie zawsze skutecznie docierają do potencjalnych turystów.

W ramach realizacji zadania zostanie oznakowany szlak średniowiecznych miasteczek Małopolski, który można przemierzyć samochodem lub motocyklem. Oznakowanie szlaku znajduje się w następujących miejscowościach: Bobowa, Ciężkowice, Czchów, Dobczyce, Lanckorona, Lipnica Murowana, Nowy Wiśnicz, Stary Sącz, Szczyrzyc, Tuchów, Wojnicz, Zakliczyn. W celu promowania atrakcji turystycznych tych miejsc, jak również całego Województwa Małopolskiego oznakowany został szlak tematyczny oraz wydany folder promujący szlak.

Foldery informacyjne można zakupić w Centrum Informacji Turystycznej w Lipnicy Murowanej (budynek Gminnego Domu Kultury).

150 tysięcy dla Lipnicy

Wójt gminy Lipnica Murowana Tadeusz Klimek, odebrał od wicepremiera Grzegorza Schetyny promesę środków finansowych w wysokości 150 tysięcy złotych na dofinansowanie zadań związanych z odbudową zniszczonej infrastruktury dróg na terenie gminy. Przyznane środki finansowe pochodzą z budżetu państwa i są przyznawane w ramach programu usuwania klęsk żywiołowych.

– Przyznane środki finansowe dla naszej gminy w wysokości 150 tysięcy złotych pozwolą nam na wykonanie tak potrzebnej modernizacji dróg. Wyrażam również zadowolenie, że pomimo sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się gmina tzn. nie funkcjonuje Rada Gminy, do naszej miejscowości napływają kolejne środki finansowe na inwestycje. Ufam, iż dzięki tym następnym pozyskanym 150 tys. złotych infrastruktura gminy Lipnica Murowana nadal będzie ulegać poprawie, co w znacznej mierze przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców naszego zakątka – mówi Tadeusz Klimek wójt gminy Lipnica Murowana.

Warto podkreślić, że gmina po raz drugi otrzymała dofinansowanie w ramach tego programu, w 2008 roku była to kwota w wysokości 140 tysięcy złotych.

Minister Kultury wesprze Lipnickie Palmy

Projekt „Małopolskie Tradycje Wielkanocne – 51 Konkurs Palm Lipnickich i Rękodzieła Artystycznego” złożony przez Gminny Dom Kultury w Lipnicy Murowanej w ramach Programu „DZIEDZICTWO KULTUROWE” Priorytet 5 „Ochrona dziedzictwa kultury ludowej” otrzymał dofinansowanie w wysokości 20 tysięcy złotych.

Jest to kolejna dotacja z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jaką otrzymał Gminny Dom Kultury w Lipnicy Murowanej na wsparcie organizacji Konkursu Lipnickich Palm.

Celem głównym Konkursu jest kultywowanie i popularyzacja tradycyjnego i unikalnego elementu kultury ludowej, jakim są lipnickie palmy.

Konkurs palm oraz procesja z palmami w Lipnicy Murowanej należą do unikalnych w skali całej Polski. Dzięki swojej ciążkości oraz rozmachowi, z jakim jest organizowana – jest to równocześnie najbardziej

znane wydarzenie związane z obywatelnością ludową i regionalną w całej Małopolsce. Wyjątkowość tego przedsięwzięcia wpisuje go na listę inicjatyw obejmujących ochronę wartości małopolskiego – regionalnego i lokalnego dziedzictwa kulturowego oraz aktywnych działań przyczyniających się do umocnienia tożsamości regionalnej oraz otwartości mieszkańców Małopolski, a także kształtowania wizerunku regionu.

Od wielu lat konkurs cieszy się rosnącym zainteresowaniem ze strony turystów z Polski i Zagranicy. W tym dniu przybywa do Lipnicy Murowanej około 15 tysięcy osób.

Organizację Konkursu wesprze również Starostwo Powiatowe w Bochni, które w ramach otwartego konkursu ofert na działania z zakresu kultury przyznało dotację w wysokości 2 000 zł.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Lipnica Murowana



Najmłodsza grupa kolędnicza z PSP w Rdzawie.

Imprezy w rdzawskiej szkole

Publiczna Szkoła Podstawowa w Rdzawie – to najmniejsza placówka oświatowa gminy Trzciana, którą kieruje Barbara Szumańska. Jej organem prowadzącym jest Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Rdzawa, któremu prezesuje Jerzy Dudek. Dzięki bardzo dobrej współpracy obu tych instytucji w styczniu 2009 roku zorganizowane zostały w Rdzawie trzy interesujące imprezy.

22 stycznia miało tu miejsce pierwsze, po kilkunastu latach przerwy, Gminny Przegląd Dziecięcych Grup Kolędniczych. Przed powołaną przez organizatora Komisją Konkursową wystąpiło 11 grup kolędniczych, podzielonych na 3 kategorie wiekowe. W pierwszej zaprezentowały się zespoły kolędnicze utworzone przez uczniów z klas najmłodszych szkoły podstawowej (0 – III), w drugiej reprezentacyjne zespoły kolędnicze z klas IV – VI, a w trzeciej gimnazjaliści. Wszystkie występujące grupy bardzo starannie przygotowały się do konkursowych przesłuchań. Ich opiekunowie zadbali o odpowiednie stroje i rekwizyty oraz dobór repertuaru. Dlatego jury miało trudne zadanie. Zdecydowało w kategorii klas I – III przyznać pierwsze miejsce PSP w Rdzawie, drugie PSP w Trzcianie, trzecie – PSP w Kierlikówce. W grupie klas IV – VI I miejsce przyznano grupie kolędniczej z PSP w Trzcianie, II – z PSP w Kamionnej, III – z PSP w Kierlikówce. Wśród dwóch grup kolędniczych z gimnazjów, lepsza okazała się ekipa z PG w Leszczynie, która zdobyła o 2 punkty więcej niż kolędniczy z PG w Kamionnej.

Każda z występujących grup otrzymała dyplom i nagrody ufundowane przez Urząd Gminy w Trzcianie, który dla rdzawskiej szkoły przyznał pieniądze na realizację szkolnego programu profilaktycznego „Tworzymy – działamy – przeżywamy”.

Formę konkursu miała także kolejna impreza, tym razem plastyczna. Do konkursu „Najpiękniejsza Szopka Bożonarodzeniowa” każda szkoła mogła przedstawić tylko jedną szopkę z danej kategorii i była to zwykła szopka, która wygrała w przeprowadzonych wcześniej konkursach szkolnych. Powołana przez organizatora Komisja Konkursowa, która pracowała w składzie: Anna Dziedzic – przewodnicząca, ks. Marek Wachowicz, Renata Paruch, Lucyna Szpilka, Barbara Szumańska spośród 9 zgłoszonych szopek, jako najlepsze uznała prace: Patryka Bruszkiewicza z PSP w Kamionnej (klasy I – III), Karoliny Kowalczyk z PSP w Kierlikówce (klasy IV – VI) i Magdaleny Pastuszek z PG w Kamionnej.

Natomiast 29 stycznia odbył się Dzień Babci i Dziadka. Uczniowie zaprezentowali bogaty i wzruszający program artystyczny. Dumne babcie i szczęśliwi dziadkowie nagradzali swoje wnuczka gromkimi brawami. Na koniec uroczystości wszystkie dzieci odśpiewały tradycyjne „Sto lat”, a jako upominek wręczyły swoje zdjęcia oprawione w piękne serduszka i złożyły najserdeczniejsze życzenia, po czym zaprosiły gości na poczęstunek przygotowany przez rodziców.

tols

Turniej samorządowców

Reprezentacja wystawiona przez samorząd Gdowa (powiat wielicki) zwyciężyła po zwycięskich rzutach karnych w dogrywce w II Noworocznym Halowym Turnieju Piłki Nożnej Samorządowców, który zorganizowany został 15 lutego w hali sportowej Publicznego Gimnazjum w Trzcianie.

Wzięło nim udział 8 reprezentacji samorządów z powiatów bocheńskiego i wielickiego. Także poziom sportowy turnieju był wysoki. Trzciana, choć sprawiła dużą niespodziankę eliminując w walce o wejście do czołowej czwórki reprezentację Starostwa Powiatowego z Bochni, zajęła ostatecznie czwarte miejsce, przegrywając minimalnie rywalizację o trzecie miejsce z ubiegłorocznym zwycięzcą – drużyną samorządu Żegociny.

Największy z trzech pucharów z rąk wójta gminy Trzciana Józefa Nowaka odebrał kapitan zwycięskiego zespołu Andrzej Konieczny.

Uczestnicy zawodów zgodnie chwaliли gospodarzy za dobre przygotowanie zawodów, których pomysłodawcą i jednocześnie głównym organizatorem jest radny z Leszczyny Krzysztof Bębenek. Przeprowadzono je sprawnie, a każda z drużyn otrzymała napoje i ciepły posiłek. Już teraz umówiono się na rewanż za rok.

tols



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Trzciana

Gmina z budżetem

Sesja Rady Gminy w Żegocinie z 20 lutego poświęcona była głównie sprawom finansowym. W pierwszej części posiedzenia, wójt Jerzy Błoniarz przedstawił radnym propozycję związaną z utworzeniem na bazie PSP w Żegocinie szkoły muzycznej I stopnia. W tej sprawie przeprowadzono już badania ankietowe, które wskazują na potrzebę istnienia takiej szkoły.

O zgłoszonych już projektach i możliwościach pisania kolejnych wniosków o dofinansowanie ze środków unijnych poinformował zebranych pracownik Urzędu Gminy w Żegocinie Andrzej Rudek.

Przed głosowaniem nad budżetem na 2009 rok stanowiska poszczególnych Komisji Rady przedstawili ich przewodniczący: Reginald Łukasik,

Bogdan Bielak i Zofia Sajdak. Uznano, że zaproponowany budżet jest bardzo ambitny, zakłada rekordowo wysokie dochody i wydatki. Wszystkie komisje poparły przedłożony projekt. Głosowanie nad uchwałą budżetową, zakładającą dochody w wysokości 16.542.000 zł i wydatki 19.977.500 zł oraz deficyt 3.435.500 zł było jednoznaczne – Uchwałą Budżetową Gminy Żegocina na rok 2009 przyjęto jednogłośnie.

Radni jednogłośnie przyjęli także uchwały w sprawach: zgody na zawarcie umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Budowa boiska piłkarskiego w Żegocinie” w ramach Programu „Blisko Boisko”, udzielenia pomocy finansowej powiatowi bocheńskiemu na realizację zadania pn. „Budowa chodni-

ka wraz z kanalizacją deszczową przy drodze powiatowej 2074 K Żegocina – Kamionna w Żegocinie”, udzielenia pomocy finansowej powiatowi bocheńskiemu na realizację zadania pn. „Budowa chodnika wraz z kanalizacją deszczową przy drodze powiatowej 2075 K Lipnica Murowana – Żegocina w Bytomsku”, udzielenia pomocy finansowej Województwu Małopolskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa jezdni drogi wojewódzkiej nr 965 wraz z budową chodnika i odwodnienia w Żegocinie”, zawarcia umowy w celu przygotowania i realizacji wspólnego przedsięwzięcia pn. „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie 10 Gmin Dorzecza Rzeki Raby i Powiatu Myślenickiego”. Dłuższa dyskusja dotyczyła propozycji zmian w Statucie Gminy Żegocina; ostatecznie przyjęto je przy 3 głosach wstrzymujących się.

tols

Sztandar dla Zespołu Szkół

7 lutego uroczystość poświęcono i przekazano sztandar dla Zespołu Szkół im. Św. Jadwigi Królowej w Żegocinie. Stało się to w 15. rocznicę utworzenia LO i 5. nadania imienia. Sztandar poświęcił w żegocińskim kościele parafialnym J.E. Ks. Bp Wiesław Lechowicz. Nabożeństwo uświetniły muzyką: Młodzieżowa Orkiestra Dęta CKSiT w Żegocinie, Chór Parafii Św. Mikołaja w Żegocinie i Chór Zespołu Szkół w Żegocinie, pod dyktando Anny Maurer.

Druga część uroczystości miała miejsce w sali gimnastycznej. Tu poczet złożony z przedstawicieli fundatorów w składzie: Mariusz Zając, Anna Gawłowicz – Pawełek i Agnieszka Grzybowska przekazał sztandar dyrektorze szkoły – Danucie Pączek, a ta z kolei przekazała go uczniowskiemu pocztowi. Po prezentacji sztandaru, nastąpiła ceremonia ślubowania uczniów.

W licznych przemówieniach goście podkreślali ważność aktu przekazania sztandaru, zwracali uwagę na wymowę słów zapisanych na sztandarze i podkreślali wspaniałe przygotowanie

uroczystości przez uczniów i grono pedagogiczne. Niektórzy z gości przekazali szkole dary; głównie książki do szkolnej biblioteki. Ale dwa dary były szczególne. To obraz Świętej Jadwigi

namalowany i подарowany szkole przez Teresę Mrugacz i dużą fotokopia obrazu Patronki Szkoły, znajdującego się w sali senackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, подарowana przez wójta gminy Żegocina Jerzego Błoniarza.

W programie artystycznym zaprezentował się szkolny chór oraz zespół taneczny, ubrany w historyczne stroje, który zaprezentował taniec dworski.

tols



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Żegocina

Rada przyjęła budżet

Budżet Gminy Drwinia na rok 2009 został przyjęty na sesji Rady Gminy 30 stycznia. Głosowało za nim 13 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Budżet zamyka się kwotą 15 134 487 zł, w tym wydatki bieżące stanowią kwotę 11 371 637 zł tj. 75%, a wydatki majątkowe kwotę 3 762 850 zł, co stanowi 25% ogółu wydatków.

W strukturze wydatków bieżących największą pozycję stanowią wydatki na oświatę (szkoły podstawowe, gimnazja, przedszkola, poradnia psychologiczno-pedagogiczna, doksztalcanie nauczycieli, dowożenie uczniów) – jest to kwota 6 112 968 zł, co stanowi 53,8 % wydatków bieżących. Subwencja oświatowa na rok 2009 wynosi

4 626 816 zł, więc gmina do oświaty dokłada 1 486 152 zł.

Z innych wydatków bieżących należy wymienić: dotację na Gminne Centrum Kultury i Promocji oraz na Biblioteki – 257 000 zł, dotację na kulturę fizyczną i sport w tym LKS – 113 250 zł, wydatki na bezpieczeństwo publiczne w tym koszty utrzymania jednostek OSP – 74 400 zł, wydatki bieżące na oświetlenie uliczne – 180 000 zł.

Z wydatków majątkowych na uwagę zasługują: budowa nowych nawierzchni bitumicznych na drogach gminnych – 500 000 zł, modernizacja Ośrodka Zdrowia w Dziewinie – 900 000 zł, rozbudowa szkoły i budowa przedszkola w Drwini wraz z nową

dokumentacją – 1500 000 zł, prace projektowe oczyszczalni ścieków i kolektora kanalizacyjnego – 250 000 zł, wymiana pokrycia dachowego na budynku Zespołu Szkół w Mikłuszowicach – 250 000 zł, remonty budynków komunalnych – 200 000 zł, budowa oświetlenia ulicznego – 100 000 zł.

Młodzież zapobiega pożarom

12 lutego w sali narad Urzędu Gminy Drwinia przeprowadzono gminne eliminacje ogólnopolskiego turnieju „Młodzież zapobiega pożarom”. Licznie przybyła młodzież z terenu gminy Drwinia została podzielona na dwie grupy wiekowe: grupa I – szkoła podstawowa, grupa II – gimnazjum. Konkurs składał się z części testowej oraz ustnej.

W wyniku przeprowadzonych eliminacji w grupie pierwszej: I miejsce zdobyła Joanna Sadulska (SP w Dziewinie), II miejsce – Justyna Józefat (SP w Dziewinie), III miejsce – Patryk Zajma (SP w Świnarach).

W grupie drugiej I miejsce zdobył Kamil Kolanowski (gimnazjum Mikłuszowice), II miejsce – Wojciech Leśniak (gimnazjum Mikłuszowice), III miejsce – Przemysław Twardowski (gimnazjum Mikłuszowice).

Nagrody i dyplomy ufundowane przez Urząd Gminy Drwinia zwycięzcom wręczyli wójt gminy Andrzej Kular oraz przewodniczący Rady Gminy Drwinia Andrzej Pięta.

Wójt Gminy pogratulował wszystkim uczestnikom dużej wiedzy z zakresu ochrony pożarowej, a także życzył zwycięzcom powodzenia na turnieju powiatowym organizowanym przez ZP ZOSP w Bochni.

Nad poprawnością przebiegu eliminacji gminnych czuwał Władysław Baniak insp. ds. ochrony ppoż. i OC (organizator konkursu) wraz z przedstawicielem Komendy Powiatowej PSP w Bochni kapitanem Witoldem Sajakiem.

W drużynach startujących w turnieju pokazną grupę stanowiły dziewczęta.

Dzień babci i dziadka

23 stycznia przedszkolaki zaprosiły do Przedszkola Samorządowego w Drwini swoje babcie i dziadków na uroczystość z okazji „Dnia Babci i Dziadka”.

W pierwszej kolejności wystąpiły maluszki pod kierunkiem B. Więcek i J. Kular z inscenizacją „Cztery Babcie”, wierszami, piosenkami i tańcem.

Następnie starszaki wyuczone perfekcyjnie przez nauczycielkę A. Nosal

wystawiły „JASEŁKA” i wiersze i piosenki dla Babć i Dziadków.

Wszystkie przedszkolaki wręczyły gościom upominki: ramki ze zdjęciem wnuczka, koszyczki z kwiatami z masy solnej, zakładki do książki.

Przy wspólnym kołędowaniu odbył się słodki poczęstunek. Licznie zgromadzeni goście sówicie nagrodzili swoje pociechy gromkimi oklaskami.



Boisko Orlik obłożone

11 lutego na boisku Orlika w Gdowie odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Old Boy'ów „Gdovia” i młodzieżowym zespołem z Bilczyc. Pomimo niesprzyjającej aury gospodarze pokonali rywali 5:3. Po spotkaniu, w ramach rewanżu, zespoły zorganizowały konkurs rzutów karnych. Lepszy okazał się bramkarz „Gdovii” Robert Ponisz, który zapewnił drużynie zwycięstwo 7:6.

Zdaniem trenera „Gdovii”, a zarazem sędziego tego spotkania Andrzeja Marszałka, początkowo walka była wyrównana, ale ostatecznie zwyciężyło oprowadzanie i doświadczenie gospodarzy.

Fakt, że nawet w zimie chętnych na korzystanie z obiektu sportowego Orlika nie brakuje dowodzi, że inwestycja gminy Gdów, zrealizowana w rekordowym tempie niecałych dwóch miesięcy, była strzałem w dziesiątkę.

– *Młodzież jest zachwycona boiskiem. Kiedyś do gry wystarczył kawałek łąki, ale czasy się zmieniły. Dziś dzieci są wymagające – chcą trenować na dobrze przygotowanych obiektach* – mówi Zbigniew Feliks, który trenuje młodzież z klas 0-3.

Z obiektu zadowolony jest także Andrzej Marszałek, który prowadzi tam zajęcia sportowo-rekreacyjne: – *Boiska piłkarskie są dobrze przygotowane. Dzięki syntetycznej trawie, w zimie łatwo odgarnąć śnieg i nie robi się błoto.*

W karnawale czas na bale

W tym roku bal karnawałowy w Szkole Podstawowej w Książnicach był szczególny. Po raz pierwszy zabawą pokierował wodzirej. Wszystko za sprawą dyrektora Elżbiety Ponisz i rodziców, którzy zadbał o dodatkową atrakcję dla swoich pociech. Nie zabrakło tańczących księżniczek, kowbojów, królewien, aligatorów. Było kolorowo i bardzo radośnie!

Nieco później, w rytm muzyki dyskotekowej, bawiła się starsza młodzież.

Wszyscy będziemy miło wspominać bal i z niecierpliwością czekamy na kolejny! Serdecznie dziękujemy rodzicom za zapewnienie smakołyków oraz zaangażowanie w przygotowanie tej pięknej, niezapomnianej uroczystości.

AP

Zapusty w Książnicach



We wtorek 24 lutego w Kole Gospodyń Wiejskich w Książnicach odbyło się spotkanie sprawozdawczo-programowe połączone z zapustami. Przewodnicząca Koła Stanisława Martyka podsumowała

zeszłoroczną działalność organizacji oraz przedstawiła plany na 2009 rok. Jednym z głównych zamierzeń organizacji jest stworzenie ekspozycji dawnych sprzętów gospodarstwa domowego. Wystawa będzie z pewnością atrakcyjna nie tylko dla uczniów pobliskiej szkoły, ale również mieszkańców sąsiednich wsi.

W dalszej części wieczoru odbyło się „pasowanie” czterech nowych członkiń Koła. Wójt Zbigniew Wojas zawiązał paniom nowe gorsety oraz założył im korale, co jest symbolem przyjęcia do grona Gospodyń Wiejskich w Książnicach.

Był też czas na wspólnie biesiadowanie przy suto zastawionych stołach oraz na konkursy i zabawy przygotowane przez przewodniczącą Koła.

W spotkaniu uczestniczyli m.in.: wiceprzewodniczący Rady Gminy Józef Kostuch, przewodnicząca Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich Maria Mleczek oraz sołtys Książnic Jan Migdał.

Niech nam żyją babcie i dziadkowie

Tradycyjną imprezą organizowaną w szkole w Książnicach jest „Dzień Babci i Dziadka”. Jak co roku występy dostarczyły wiele radości nie tylko dzieciom, ale przede wszystkim zaproszonym babciom i dziadkom. Mogli oni podziwiać swoich wnuków, tych trochę większych i tych najmniejszych, którzy prezentowali umiejętności muzyczne, aktorskie i taneczne.

Zaproszeni goście mieli okazję oglądać pochód kołędników, dowiedzieć się czym grozi nieobecność Króla Zdrówko czy zachwycić się

Polonezem, którego starsi uczniowie zatańczyli w pięknych strojach ludowych. Najwięcej sympatii i uciechy wzbudziły jednak występy najmniejszych aktorów z grupy „0”.

Na pamiątkę udanej imprezy babcie i dziadziusiowie, otrzymali od swoich wnuków prezenty: serduszką, koraliki i laurki z najserdeczniejszymi życzeniami stu lat życia.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz samorządowych: sekretarz gminy Gdów Józef Zająć oraz wiceprzewodniczący Rady Gminy Józef Kostuch.

Ciepły posiłek dla dzieci

Od 1 marca uczniowie szkół z terenu gminy Łapanów będą mogli skorzystać z ciepłego posiłku dowożonego do placówek oświatowych w całej gminie. Zastąpi on dotychczasowy tzw. suchy prowiant, z którego korzystały do tej pory niektóre szkoły. Ciepły posiłek ma kosztować symbolicznie 1 złotówkę i być o wiele bardziej pożywny niż drożdżówki czy bułki.

Posiłki będą dowożone do szkół przystosowanym do tego samochodem, który gmina otrzymała w użyczenie od powiatowej komendy Państwowej Straży Pożarnej. Przygotują je kucharki w kuchni przy szkole podstawowej i gimnazjum w Łapanowie.

W obecnej chwili na 1180 dzieci w gminie Łapanów z bezpłatnych posiłków w szkołach korzysta 370 uczniów. Do tej pory był to właśnie suchy prowiant, czyli drożdżówki i bułki, które w dużej części marnowały się. Widać to było nawet w autobusach szkolnych, skąd kierowcy zbierali resztki żywności, które pozostawiali uczniowie.

– *Ciepły posiłek powinien rozwiązać ten problem* – podkreśla wójt gminy Łapanów Jan Kulig.

Gmina ma budżet na 2009 rok

Na ostatniej w 2008 roku Sesji Rady Gminy został uchwalony jednogłośnie budżet gminy Łapanów na 2009 rok. Na wydatki przewidziano w nim ponad 20 mln zł., zaś planowany roczny dochód ma wynieść powyżej 18 mln zł.

W wydatkach budżetowych na 2009 rok przeznacza się następujące kwoty na poszczególne dziedziny życia publicznego (prezentujemy ważniejsze z nich): rolnictwo – 454 tys. zł., infrastruktura drogowa – 1 mln 400 tys. zł., turystyka

100 tys. zł., gospodarka mieszkaniowa – 300 tys. zł., administracja publiczna – 2 mln 80 tys. zł., bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa – 215 tys. zł., obsługa zadłużenia – 480 tys. zł., oświata – 8 mln 552 tys. zł., ochrona zdrowia – 110 tys. zł., pomoc społeczna – 3 mln 90 tys. zł., edukacyjna opieka wychowawcza – 116 tys. zł., gospodarka komunalna i ochrona środowiska – 2 mln 36 tys. zł., kultura – 860 tys. zł., sport – 390 tys. zł.

Słoneczna gmina Łapanów

Trwa oczekiwanie na rozstrzygnięcie wniosku o dofinansowanie instalacji kolektorów słonecznych na dachu budynku szkoły podstawowej i gimnazjum w Łapanowie. Powstał już projekt instalacji projektorów do ciepłej wody użytkowej, które pozwolą korzystać z alternatywnego źródła energii słonecznej. Koszt inwestycji to 1 mln złotych. Na dachu szkoły zostałyby zamontowane 50 metrów kwadratowych kolektorów słonecznych, które pozwoliłyby na ogrzanie wody dla całej szkoły.

Gmina Łapanów złożyła wnioski o dofinansowanie instalacji kolektorów słonecznych do Ministerstwa Edukacji Narodowej, oprócz tego planuje skorzystać z pożyczki Funduszu Ochrony Środowiska. W tej chwili kolektory słoneczne ogrzewają wodę w budynku urzędu gminy. Gdyby udało się skorzystać ze środków unijnych przeznaczonych na ten cel, liczba kolektorów mogłaby zwiększyć się 10-krotnie do 100 sztuk, co pozwoliłoby także na czerpanie energii elektrycznej w całym budynku.

Kongres FIA w Bratysławie

W dniach 14–16 stycznia odbywał się w Bratysławie Traffic Education Workshop FIA (Kongres Edukacji Drogowej Międzynarodowej Federacji Samochodowej). Na Kongresie Polskę reprezentował Zbigniew Kogut – członek Głównej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Ochrony Środowiska Polskiego Związku Motorowego, na co dzień Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Grabiu (na zdjęciu z prawej). Jest on także wielokrotnym organizatorem finałów turniejów bezpieczeństwa ruchu drogowego, posiada duże doświadczenie z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W czasie obrad dzielono się doświadczeniami z poszczególnych krajów europejskich, ze szczególnym naciskiem na działania podejmowane z młodzieżą w wieku 12–18 lat. Ponadto Zbigniew Kogut w czasie spotkania z Panem Wernerem Krausem – Prezydentem FIA Region I oraz Panią Vanessą Quinche z Komitetu Technicznego FIA zgłosił chęć organizacji XXV Europejskiego Konkursu Edukacji Drogowej (ETEC) w 2010 roku w Kopalni Soli Bochnia.

Mamy nadzieję, że zgłoszona kandydatura zostanie wybrana przez władze FIA z pośród kilku ofert z innych państw i będziemy mogli gościć reprezentacje krajów europejskich na ziemi bocheńskiej.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

natalia

Bochnia, ul. Wolnica 3

Bochnia, ul. Krakowskie Przedmieście (hala Cold Lux)

Bochnia,
ul. Kazimierza
Wielkiego 6

ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE
SPRZĘT CAR AUDIO
NAWIGACJA GPS DO SAMOCHODU
TELEWIZJA SATELITARNA
PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW ALARMOWYCH I CCTV
MONTAŻ AUTOMATÓW DO ŚWIATEŁ MIJANIA
SIECI KOMPUTEROWE
RADIOODTARZACZE CD, MP3
AUTOMATYKA DO BRAM I ROLET, SZLABANY

PARDOX
SECURITY SYSTEMS

Satel

ALCANTARA

EXUS
systemy zabezpieczeń

FAAC
AUTOMATYKA NA GALECIECIE

JVC Pioneer SONY

TYLKO
10 zł
miesięcznie
za wszystkie kanały,
przy jednorazowym
doładowaniu na rok



Bez umowy!
Bez abonamentu!
Prosta jak telefon na kartę!

bez opłat:

tytu **tytu** **religia.tv**
TVP 1 **TVP 2** oraz setki
kanałów
satelitarnych FTA

na doładowanie:

tytu **tytu** **Style** **tytu** **tytu** **tytu** **tytu** **tytu**

szczegóły na: www.telewizjanakarte.pl

ALSAT
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ

BOCHNIA UL. WYGODA 55
TEL. 503 153 064, 14/ 610 59 81



Pawilon handlowy **AGD-RTV**

Bochnia, ul. Brzeska 36
tel. 611 22 62, tel./fax. 611 29 73
www.agd-rtv.cold.pl

czynne: pon.-pt.: 9-18, sobota: 9-14

NAJwiększy wybór w Bochni!

NAJniższe ceny!

NAJciekawsze
promocje!

NAJmilsza
obsługa!



W sprzedaży również:
okolicznościowe
puchary i medale



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BOCHNIA ul. Brzeska 40
tel./fax. 611 31 26, 611 31 67



www.autocentrum.cold.pl
e-mail: autocentrum@cold.pl

AUTO CENTRUM

Jedyna w Powiecie Bocheńskim

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów

Najnowocześniejsza linia diagnostyczna
typu EUROSISTEM LKW firmy Maha

Wykwalifikowani i doświadczeni diagnosty
Zautomatyzowany przebieg badania

Wykonujemy wszelkie badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów



pon.-pt.: 7.00-20.00



sobota: 7.00-14.00

Polecamy również:

PODSTAWOWĄ STACJĘ KONTROLI

SERWIS OGUMIENIA

AUTO - MYJNIĘ

SKLEP MOTORYZACYJNY

AUTORYZOWANY SERWIS FSO



pon.-sob.: 7-22, niedziela: 10-17



pon.-pt.: 7-17, sobota: 7-14



WSZYSTKO DLA TWOJEGO SAMOCHODU

- MATERIAŁY DO INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH ● ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWcze ●
- SYSTEMY KANALIZACJI ZEWNĘTRZNEJ ● ŻELIWO ● STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA ●
- OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ● WYPOŻYCZANIE ZACISKAREK I ZGRZEWAREK ●

MAZBUD[®]

spółka z o.o.

www.mazbud.wk.pl

RATY RABATY TRANSPORT

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 014/611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02



**Moje
auto...**

**BOSCH
Service**

**PRZEGŁADY
REJESTRACYJNE!**

Bosch Car Service

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94

**BOSCH
Service**

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCiAK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5

tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

e-mail: pyciak@wk.pl

**Kompleksowe
instalacje
wewnętrzne**

Przyłącza sieci:
– wodociągowych
– kanalizacyjnych
– gazowych

**Nowoczesne
systemy grzewcze**



Szczęściu trzeba pomagać

Czy może być coś bardziej przyjemniejszego od robienia zakupów? Okazuje się, że tak – zakupy, dzięki którym wygrywa się nagrody. Coś na ten temat może powiedzieć bochnianka Elżbieta Dębosz, która podczas rozstrzygnięcia loterii sklepów Supermarket Cold Lux, jakie miało miejsce 31 stycznia 2009 roku, wylosowała główną nagrodę – samochód Fiat Linea.

– Czy to jest pierwsza pani wygrana w życiu?

– Można powiedzieć, że tak. Co prawda kiedyś udało nam się trafić „piątkę” w Dużego Lotka, ale cyfry skreślał mój mąż Zbigniew, więc to jego zasługa. Wtedy mogła paść nawet „szóstka” gdyby mąż skreślił datę naszego ślubu, ale mówi się trudno. Zresztą przy tej loterii, to on mnie dopingował, zbierał paragony, wypełniał kupony, a mi tylko dawał do podpisania. Więc można powiedzieć, że ta nagroda jest głównie dzięki niemu. Ja jakoś nigdy nie miałam szczęścia w losowaniach. Aż do tej pory...

– Ile Państwa kuponów trafiło do urn?

– Około 40. Mąż jakby miał przecucie, że wygramy. Gdyby nie on, to w czasie losowania siedziałabym pewnie w domu.

– Czterdzieści kuponów... To chyba Państwo często robicie zakupy w Supermarketach Cold Lux.

– Zgadza się. Praktycznie zawsze jeździliśmy na zakupy do sklepu na ul. Brzeską. Jednak po tym, jak przez kilka miesięcy był zamknięty z powodu pożaru i później remontu, przeczucili się na zakupy do marketu na ul. Krakowskie Przedmieście. A teraz – po wygranej – to już chyba nie wypada gdzie indziej jeździć na zakupy.

Przy okazji chciałabym podziękować właścicielom firmy Cold, że zorganizowali taką loterię. Dzięki temu uszczęśliwili kilkanaście osób, w tym oczywiście nas.

– Emocje podczas losowania były chyba bardzo duże?

– Jak usłyszałam, że to ja wylosowałam główną nagrodę, to przez chwilę nie wiedziałam, co się ze mną dzieje. Taka była podekscytowana. Drugą dobrą wiadomością było to, iż dowiedzieliśmy

się, że od wygranej nie musimy płacić podatku, gdyż to zapewnia firma Cold. Kolejne mile zaskoczenie było również w salonie Fiata w Tarnowie, gdzie okazało się, że samochód jest bardzo dobrze wyposażony z klimatyzacją włącznie. Nam pozostało tylko kupić sobie wycieraczki za 100 zł i wrócić naszym nowym samochodem do domu.

– A jak na wygraną zareagowała rodzina, znajomi?

– Dzieci: Agnieszka i Tomek, były bardzo szczęśliwe. Od różnych osób odbierałam gratulacje. W sumie to byłam zaskoczona dużą ilością przyjaciół i znajomych, którzy dzwonili do mnie i szczerze mi gratulowali. Bardzo jestem im wdzięczna za ciepłe słowa.

– I pewnie co niektórzy zazdrościli wygranej?

– W takich przypadkach zazdrość jest normalną ludzką rzeczą. Ale za-

wsze było to obracane w żart, np. „Ela, jakże się ciesze, że to ty wygrałaś, chociaż ja też tam stałam i ten samochód miał być mój!”

Najgorsze jest jednak to, że pojawiły się domysły, że losowanie było ustawione. Nawet dowiedzieliśmy się, że mamy jeszcze jedną córkę – tę dziewczynkę która losowała – że ona była od nas, że gdzieś w rękawie miała schowany kupon z naszym nazwiskiem i tym podobne rzeczy. To jest absurd!

– Z tego co się dowiedziałem, ta dziewczynka też miała powody do radości.

– W tym całym zamieszaniu, nawet nie zdążyliśmy jej podziękować za „szczęśliwą rękę”. Dlatego zawiesiliśmy w sklepie ogłoszenie, że poszukujemy dziewczynki, która była „sierotką Marysią”. Zgłosiła się do nas jej babcia. Spotkaliśmy się później z Gabrysią, bo chcieliśmy, aby ona tak samo się cieszyła jak ja. Na pamiątkę otrzymała od nas aparat fotograficzny.

– Czyli rozumiem, że następne loterie i konkursy również będą w Państwa zainteresowaniu?

– Oczywiście, że tak. Mąż na pewno tego będzie pilnował, a ja mogę wygrywać... Po takim doświadczeniu wiem, że szczęściu zawsze trzeba wychodzić naprzeciw, trzeba mu po prostu pomóc...

– Dziękuję bardzo za rozmowę.

Kazimierz Bukowiec



Karczmy bocheńskie

Nieodłącznym elementem krajobrazu Bocheńszczyzny dawnych lat były przydrożne karczmy, inaczej zajazdy, gdzie podróżny mógł znaleźć odpoczynek, miejsce dla koni oraz potrawy dla pierwszego zaspokojenia głodu i pragnienia. Aż do początków XX w. zajmowały się one także sprzedażą trunków, spełniały rolę hoteli, były miejscem transakcji handlowych, spotkań towarzyskich, zabaw, gier hazardowych, a czasem też prostytucji i występów kryminalnych.

W okolicach Bochni pierwsze karczmy założono w osadach targowych w Chełmie (1198 r.) i Brzeźnicy (1242). Podbocheńskie zajazdy usytuowane były głównie przy drogach wjazdowych do miasta oraz w bliskim sąsiedztwie traktu handlowego na Węgry. Wiadomo, że w 1409 r. działała pod Bochnią karczma „Uście”, a pod koniec średniowiecza karczmy znajdowały się niemal we wszystkich wsiach graniczących z Bochnią, tj. w Dołuszycach, Kurowie, Krzeczowie, Krzyżanowicach i Kolanowie.

Spośród zajazdów położonych na obrzeżach Bochni, szczególne znaczenie miała karczma Serwaniec, położona w rejonie dzisiejszej ulicy Czerwieniec. Zatrzymywali się tu kupcy z Węgier, furmani przybywający z Bochni po sól, górnicy z bocheńskiej żupy, chłopci i okoliczna szlachta, a także urzędnicy zamkowi i Żydzi z Nowego Wiśnicza. Nęciła ta karczma wszystkich wędrownych muzykantów i rybaków, a zwłaszcza bocheńskich żaków, którzy otaczali kołem bogatszych gości i śpiewali na ich cześć pochwalne piosenki, chcąc w ten sposób zarobić na garniec piwa czy gorzałki.

W samej Bochni, począwszy od XIII w. działało zawsze kilka dużych karczem oraz co najmniej kilkanaście mniejszych gospód i szynków. Mieściły się one zazwyczaj w podsieniach mieszczańskich domów, położonych przy rynku i głównych ulicach miasta. Przy każdej niemal ulicy, nad bramami i wejściami do domów wisały słomiane wiechy, oznaczające sprzedaż piwa. Gospody, w których oferowano wino, oznaczano specjalnymi wieńcami, a amatorzy miodów mogli znaleźć swój ulubiony trunek w domach z krzyżem.

Największą popularnością cieszyły się lokale, gdzie sprzedawano piwo, które w okresie staropolskim było napojem powszechnym nie tylko

w gospodach, ale i w każdym mieszczańskim domu. Większość tego trunku produkowali miejscowi piwowarzy, których w 1569 r. miało być w Bochni...180(!). Oprócz rodzimego, do bocheńskich gospód trafiały również piwa śląskie, które sprowadzano z Wrocławia i Świdnicy. W karczmach na wsi pito piwo produkowane w miejscowych browarach dworskich.

Przybywająca do miasta bogatsza szlachta najczęściej zatrzymywała się na nocleg w winiarniach. Spośród nich, szczególnie znana była gospoda Macieja Iraszewskiego, który w I połowie XVII w. zaliczał się do najzamożniejszych obywateli miasta. Nie brakowało również szynków z gorzałką, która począwszy od XVI stulecia zaczęła z powodzeniem konkurować z piwem. Oczywiście, w każdej większej gospodzie, goście mogli zaspokoić swój głód, zamawiając pieczywo, nabiał czy mięso. Ulubionym jednak przysmakiem bywalców bocheńskich karczem były solone śledzie. Jak wynika ze

wzmianki z 1583 r., można je było sprzedawać tylko w gospodach gdzie gościła szlachta.

W mieście spotkać można też było szynki żydowskie, mimo, iż przez cały okres staropolski władze Bochni zabraniały Żydom prowadzenia własnych lokali i upominali ich, „aby nie szynkowali przeciw prawom miejskim i ku szkodzie i zniszczeniu miasta Króla Jego Mości”. Nie zdołano jednak zlikwidować tego procederu, a mieszcianie chętnie odwiedzali tajne żydowskie gospody, w których zamawiali – nierzadko na kredyt – piwo lub wino. Po wygnaniu Żydów z Bochni w 1605 r., przez długi czas nie było w mieście ich szynków. Na większą skalę zaczęły powstawać w wieku XIX oraz w okresie przedwojennym.

Szczególny ruch panował w gospodach w czasie jarmarków i czwartkowych targów. Po załatwieniu większych zakupów, w karczmach odbywał się zwyczajowy „litkup”, czyli opijanie transakcji, za co zwykle płacił sprzedawca. Po każdym jarmarku, który był miejscem spotkania dla okolicznej szlachty i chłopów, zabawiali się oni dość długo w miejskich szynkach, racząc się sporą ilością piwa i wódki. Zwłaszcza chłopci, na których ciążył obowiązek kupowania alkoholu w karczmach dworskich, w miejskich gospodach czuli się wolni od pańskich nakazów. Dobrze ten nastrój oddają ówczesne przysłowia, jak np. „w karczmie i chłop w czapce” czy „w karczmie nie masz pana”.

REKLAMA



Usługi Pogrzebowe

Stanisław Lizak

W tych bolesnych chwilach
staramy się być dla Państwa oparciem

Oferujemy profesjonalną obsługę i najniższe ceny

Wszelkie formalności załatwiamy za Klienta

Różnicę zasilku wypłacamy przed pogrzebem

Bochnia
ul. Kącik 1
tel. (014) 611 66 10

całodobowo: Łapczyca 70, tel. (014) 685 76 50, 0600 10 13 64

Zakład Pogrzebowy



Produkcja trumien od 1988 roku

Po wypiciu większej ilości trunku, goście karczemni często wywołali zwady i bójki. Na kartach ksiąg miejskich Bochni znajdujemy całe dziesiątki spraw sądowych o pobicie, poranienie czy nawet zabójstwa. Poturbowani mieszczanie chętnie przedstawiali swoje rany przed sądem i skarżyli ich sprawców. W 1587 r. sąd wójtowski-ławniczy dokonał oględzin Walentego Zapartowicza, pobitego w gospodzie Wojciecha Sysoła, u którego stwierdził następujące obrażenia: „w wierzchu głowy rana długa niemal na palec, maczugą przetrącona tak barzo, aż się maczuga od wielkiego gwałtu utraciła, łokieć na lewej ręce zsiniały i przetrącony...”. Krwawym bójkom sprzyjał fakt, że prawie każdy szlachcic czy mieszczanin przychodził do gospody uzbrojony w kord, szablę lub muszkiet. Gdy zabrakło zwyczajnej broni, awanturnicy wykorzystywali mniej wyszukane narzędzia, jak to uczynił niejaki Lisek, który uderzył bawiącego w gospodzie Marcina Brożynę... kłonicą. Do awantur dochodziło także przy grze w kości, a od poł. XVI w. w bocheńskich karczmach pojawiły się również karty.

W większych gospodach i wiejskich karczmach urządzano również zabawy, które odbywały się przeważnie w niedzielę, z wyjątkiem oczywiście postów. Bawiącym się przygrywały orkiestry, złożone przeważnie ze skrzypków i dudziarza. Z hucznych zabaw i tańców słynęły w staropolskiej Bochni gospody Jaworskiego, Prochnickiego oraz Piotra Sadyki „gdzie czo niedziela skrzypki w najem miał”. Okazją do powszechnej zabawy były chłopskie i mieszczańskie wesela, które ze względów lokalowych urządzano czasem w bardziej obszernych karczmach i na które zapraszano nie tylko rodzinę i znajomych, ale także władze wsi czy miasta.

Gospody były też miejscem schronienia dla różnego rodzaju obieżyświatów wojaków, żebraków, „ludzi luźnych” i prostytutek. Przed ich przyjmowaniem przestrzegała kilkakrotnie Rada Miasta, wyznaczając wysokie grzywny dla tych, którzy się do tego postanowienia nie dostosują.

Z kolei na wsi, życie się mieszczańców z karczmą, wzrost pijaństwa, częste huczne zabawy, nawet w czasie postu, oraz zaniedbywanie

obowiązku niedzielnej Mszy św., zmusiło Kościół do ostrej walki ze złymi skutkami oddziaływania karczmy. Wiąże się to z powstawaniem bractw i kółek wstrzemięźliwości, gorliwie popieranym przez publicystykę XIX wieku, która, zaniepokojona wzrostem pijaństwa wśród chłopów, atakowała karczmy i Żydów jako ich właścicieli jako źródło tego stanu. W regionie bocheńskim, w okolicach Łapanowa, możemy na przykład spotkać szereg krzyży przydrożnych z wizerunkiem ukrzyżowanego Chrystusa, które wg tradycji miały powstać w miejscach dawnych karczm żydowskich. Ponoć miały być fundowane z inspiracji jednego z księży, znanego ze swoich poglądów antysemitycznych.

Dziś, na początku XXI w., odnotowujemy pewne odrodzenie tradycji polskiej karczmy. Jak grzyby po deszczu powstają budowane z drewna restauracje „karczmy”, w których można spróbować „chłopskiego jadła”. Czasy się zmieniają, a karczmy i zajazdy, ze wszystkimi swoimi zaletami i wadami, pozostają wciąż obecne w polskiej tradycji...

Janusz Paprota

REKLAMA

kompleksowa obsługa reklamowa

Studio akces
promocji i reklamy

nowa jakość!

**ekspresowe
pieczątki laserowe**

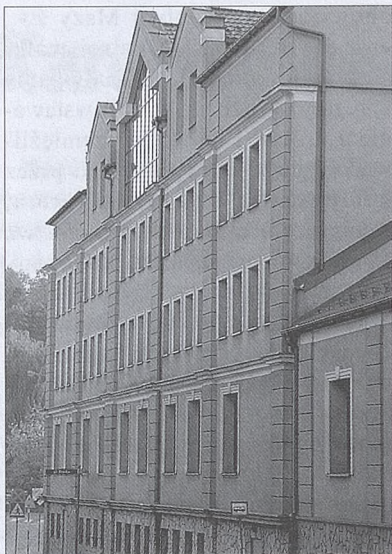
COLOP
Stamp on Lens!

precyzja odbicia ■
trwałość ■
oryginalne wzory ■
duży wybór ■
akcesoria ■

32-700 Bochnia
ul. Kazimierza Wielkiego 37
tel. 014 611 51 51
www.akces.bochnia.pl

Noclegi na bocheńszczyźnie

Bochnia, aspirująca do miana miasta turystycznego, wzorem innych miast powinna mieć dobrze zabezpieczoną bazę noclegową dla turystów. Na terenie samego miasta funkcjonuje kilka hoteli: **Millenium**, **Cold**, **Zalesie**, **Sutoris**. Dodatkowo działa także **Dom Pielgrzyma Bursa**. Ponadto kilka hoteli funkcjonuje na terenie powiatu bocheńskiego: **Motel Miś** w Gorzkowie, **Atlas** w Starym Wiśniczu, **Panorama** w Nowym Wiśniczu, **Hotel i Gospoda pod Kamieniem Brodzińskiego** w Lipnicy Murowanej, **Hotel u Jacka** w Jodłówce, **Lech** w Siedlcu, **Hexe** w Żegocinie oraz hotelik **CKSiT** w Żegocinie. Niemal każdy z nich wyposażony jest w restaurację, większość posiada także sale konferencyjne.



Hotel Sutoris w Bochni



Hotel – restauracja Zalesie w Bochni.



Panorama w Starym Wiśniczu.



Hotel Cold przy ul. Storynka w Bochni.

Hotel **Millenium** w Bochni, położony w pobliżu dworca PKP jest największy – znajduje się tu 200 miejsc noclegowych w pokojach 1, 2, 3 i 4-osobowych, pokojach typu studio oraz w apartamentach. Hotel wyposażony jest w 10 sal konferencyjnych, mogących łącznie pomieścić 910 osób. Posiłek można spożyć w Restauracji Antycznej lub korzystać z pubu „Magiczne Oko”, Cukierni czy też Baru Spa. Obok hotelu ulokowana jest Kurna chata – regionalna drewniana chata z paleniskiem do grilla i rożnem znajdująca się w hotelowym ogrodzie. Ponadto w hotelu znajduje się Centrum Wellness&SPA, Centrum Rekreacji i Rehabilitacji. Hotel jest połączony z krytą pływalnią.

Kolejny pod względem wielkości jest hotel **Sutoris**. Ulokowany jest w centrum miasta, przy ulicy Solnej. Znaleźć tu można 102 miejsca noclegowe. Hotel posiada sale konferencyjne zarówno w Hotelu Sutoris (2 sale na ok 80 osób) jak i w części podziemnej – Komora Wa-

żyn (do 600 osób) i Komora Koldras (do 80 osób). Goście mogą spróbować specjałów kuchennych w Restauracji Grota lub wybrać się na kawę do Kawiarni Szuflada w Hotelu Sutoris, który wchodzi w skład Uzdrowiska Kopalnia Soli Bochnia. W obiekcie znajduje się także Centrum Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej.

Przy ul. Storynka w pobliżu Plant znajduje się hotel **Cold**. Posiada on 43 miejsca noclegowe. Na gości czeka obszerna restauracja z wyśmienitą kuchnią oraz kawiarnia. W podziemnej części hotelu znajduje się kręgielnia i bar. Wszystkie pokoje są klimatyzowane, posiadają telewizję satelitarną, radio, dostęp do internetu, telefon oraz mini bar. Dostępne są pokoje 1, 2-osobowe oraz typu studio wyposażone w łazienki z kabiną prysznicową lub wannę z hydromasażem. Sale konferencyjne dla 15 i 70 osób wyposażone są w profesjonalny sprzęt audio video.

Turyści mogą zaglądnąć także do restauracji **Zalesie**, położonej obok wzgó-



Dom Pielgrzyma Bursa.



Największy z hoteli w Bochni – Hotel Millenium.

rza Uzbornia. W dolnej części budynku znajduje się elegancka restauracja. W górnej części urządzono 2 apartamenty oraz 13 pokoi w 4 stylach: afrykańskim, romantycznym, szlacheckim oraz w kolorach ziemi. Każdy pokój posiada łazienkę z kabiną prysznicową, tv, radio, telefon oraz dostęp do Internetu. Przy hotelu funkcjonuje ogródek z grillem i placem zabaw dla dzieci.

W **Domu Pielgrzyma Bursa** położonym przy ul. Stasiaka do dyspozycji klientów jest 40 łóżek. Mogą oni także skorzystać z przygotowanych w tutejszej kuchni posiłków lub zajrzeć do kawiarni.

W pobliskim Gorzkowie, przy drodze krajowej nr 4 znajduje się **Motel Miś**. Posiada on 20 miejsc noclegowych. W motelu znajduje się także restauracja, gdzie oprócz spożywania posiłków można zagrać w bilard.

W Siedlcu, po lewej stronie drogi krajowej nr 4 jadąc w kierunku Krakowa znajduje się **Hotel Lech**. Posiada on 59 miejsc noclegowych w przestronnych, 1, 2 i 3 osobowych pokojach wyposażonych w TV i telefon. Na klientów czeka restauracja i bar oraz sala konferencyjna.

Z kolei w hotelu **Atlas** w Starym Wiśniczu znajduje się 21 miejsc noclegowych w pokojach: 1, 2 i 3 osobowych z pełnym węzłem sanitarnym, tv oraz Internetem. W hotelu działa kawiarnia, drink bar, jest tu także altana z kominkiem, letni ogród piwny i bezpłatny parking. Hotel wyposażony jest w salę konferencyjną na 25 miejsc.

Aż 55 miejsc noclegowych czeka w **Hotelu u Jacka** w Jodłówce. Znajduje się tu także sala konferencyjna i restauracja. Pokoje z łazienkami, w pokoju TV.



Hotel – restauracja U Jacka w Jodłówce.



Kompleks hotelowo-restauracyjny w Lipnicy.

W obiekcie mieści się drink bar, taras, grill, parking niestrzeżony.

Niemal tyle samo, bo 50 miejsc noclegowych oraz salę konferencyjną i gospodę utrzymaną w staropolskim stylu oferuje **Hotel i Gospoda pod Kamieniem Brodzińskiego** w Lipnicy Murowanej. Hotel posiada dwa poziomy. W pokojach znajdują się łazienki, telewizja satelitarna, telefony i dostęp do Internetu. W dwupoziomowej Gospodzie na gości czekają dwie izby z kominkami, gdzie można skosztować regionalnej kuchni. Z dolnego poziomu prowadzi wyjście do Zbójnickiego Ogródka, w którym sezonie wiosenno-jesiennym można spożywać posiłek na świeżym powietrzu. W kompleksie znajduje się także obszerna sala przeznaczona na duże imprezy okolicznościowe, wesela i biesiady. Goście mogą także skorzystać z sauny i siłowni.

Hotel Hexe w Żegocinie posiada kilka pokoi 1,2 i 3-osobowych kawiarenkę i pizzerię. Ponadto w Żegocinie działa **hotelik CKSiT**, który posiada 27 miejsc noclegowych. W hoteliku znajduje się także klub „Relaks”.

W Starym Wiśniczu powstał kompleks **Hotel i Restauracja Panorama**. W hotelu znajdują się pokoje 2, 3 i 4 osobowe. Z tarasu restauracji roztacza się panorama na Nowy Wiśnicz i Zamkową Rezydencję. Kompleks „Panoramna” oferuje swoim Klientom zarówno możliwość organizacji imprez okolicznościowych rodzinnych, jak i firmowych. Restauracja „Panorama” otwarta jest w sezonie letnim codziennie od 11.00 do 22.00 a w sezonie zimowym od 11.00 do 21.00.

iś



Motel Miś w Gorzkowie.



Hotel Lech mieszczący się przy trasie E4 w Siedlcu.



Hotel Atlas w Kopalinach.



Hotelik CKSiT w Żegocinie.



Hotel Hexe.

Największa inwestycja w Bochni

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Bochni po wielu miesiącach starań poprzednich władz miasta i spółki, 8 grudnia 2005 roku otrzymało dofinansowanie z Komisji Europejskiej na realizację projektu: *Zaopatrzenie w wodę i kanalizacja Bochni*. Kwota dofinansowania wynosi ok. 9.778 mln euro. Wartość projektu szacowana jest na 12.192 mln. euro. Bochnia uzyskała dofinansowanie na poziomie 80,20%. Reszta nakładów pochodzi ze środków własnych MPWiK oraz z kredytów zaciągniętych w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

LEPSZA WODA

Projekt *Zaopatrzenie w wodę i kanalizacja Bochni* podzielony został na cztery kontrakty – dwa usługowe: „Pomoc Techniczna dla Jednostki Realizującej Projekt” oraz „Inżynier Kontraktu” i dwa kontrakty na roboty: „Budowa i remont kanalizacji w mieście Bochni” oraz „Rozbudowa i modernizacja Zakładu Uzdatniania Wody w mieście Bochni”.

Zakres prac obejmuje budowę rurociągów sieci kanalizacyjnej, w tym sieciowych pompowni, budowę instalacji przyłączeniowych oraz remont rurociągów i instalacji przyłączeniowych.

Dzięki rozbudowie sieci zwiększona zostanie dostępność usług świadczonych przez spółkę, co ograniczy niekontrolowane odprowadzanie ścieków do środowiska. Modernizacja wpłynie również na zmniejszenie awaryjności systemu kanalizacyjnego w centrum miasta, zlikwiduje też problem nieszczelnej kanalizacji – w wyniku oddziaływania kopalni soli nieszczelna kanalizacja przyjmuje duże ilości wód infiltracyjnych, a także może nawadniać grunty ściekami i skażać wody podziemne.

KANALIZACJA MIASTA

Prace nad budową kanalizacji podzielone zostały na kilka obszarów. Pierwszy odcinek obejmuje budowę kanalizacji o długości 22,37 km w południowej części Bochni. Zapewni ona dostęp do sieci mieszkańcom osiedla Dołuszyce, ulicy Pagórek i osiedla Kurów.

Kolejny etap to budowa kanalizacji o długości 4,1 km w zachodniej części

miasta. Dzięki temu dostęp do sieci będą mieli mieszkańcy ulic: Chodnicka, Karasia, Wąwóz, Wodociągowa i Majora Bacy.

Trzeci region obejmuje środkowo-północną część Bochni. Wykonana zostanie tu kanalizacja o długości 0,76 km. Zapewni to dostęp do sieci mieszkańcom ulic Składowa i 20 stycznia.

Czwarty odcinek kanalizacji o długości 1,56 km powstanie w północnej części miasta i zapewni dostęp do sieci mieszkańcom ulic: Krzeczowska, Hutnicza i Kaima.

Kolejny region to wschodnia część Bochni. Wybudowana zostanie tu kanalizacja o długości 7,75 km. Dostęp do sieci uzyskają mieszkańcy ulic: Brzeska, Łychów, Konfederatów Barskich oraz Myśliwska.

Zgodnie z zapisami projektu wyremontowana zostanie także kanalizacja o długości 4,43 km. Dzięki temu poprawi się jakość usług związanych z odprowadzaniem ścieków od mieszkańców zamieszkujących ulice: Oracka, Solna Góra, Kazimierza Wielkiego, Kościuszki, Trudna, Poniatowskiego, Krakowska, Matejki, Regis, Bracka.

– *W ulicach; Składowa, Dołuszycka, Majora Bacy, Hutnicza, Kaima - Hutnicza, Brzeska sieć kanalizacyjna została już całkowicie zakończona, a roboty odebrane. Mieszkańcy tych ulic mogą składać wnioski o przyłączenie do sieci kanalizacyjnej. Do końca stycznia 2009 wykonawca kontraktu – firma ABM Solid S.A. wyremontowała 4116 mb kanalizacji sanitarnej, co stanowi 90,16 % zakresu kontraktu. Powstało 30 819 mb nowej sieci kanalizacyjnej. Łącznie wykonano ok. 34 935 mb*

kanalizacji (84,06 % zakresu kontraktu). Do chwili obecnej wydatkowano 3 547 595,05€. Całość zadania opiewa na kwotę 4 900 255,69€ – informuje Maria Siewierska, z Jednostki Realizującej Projekt MPWiK.

ROZBUDOWA ZAKŁADU UZDATNIANIA WODY

Projekt zakłada także rozbudowę i modernizację Zakładu Uzdatniania Wody. Efektem będzie zwiększenie mocy przerobowej Zakładu Uzdatniania Wody oraz poprawa stanu sieci kanalizacyjnej na terenie miasta.

Wykonawca – firma Veolia Water Systems – musiał zaprojektować obiekt, następnie uzyskać pozwolenie na jego budowę oraz wykonać inwestycję zgodnie z przygotowanym projektem.

Po przygotowaniu projektu budowlanego i zaakceptowaniu go przez Inżyniera Kontraktu i zamawiającego całość dokumentacji złożona została w starostwie. Pozwolenie na budowę firma uzyskała w kwietniu 2008 roku. Po wstępnym przygotowaniu podłoża firma Keller Polska Sp. z o. o., aby wzmocnić podłoże pod fundament, rozpoczęła palowanie pod główny budynek technologiczny. Wbito ponad 300 pali żwirowo-betonowych. Wykonano także palowanie pod zbiornik wody czystej – wbito 348 pali o długości ok. 5 metrów. Przeprowadzono roboty ziemne wraz z rozkuciem pali i zabezpieczeniem stateczności skarp wykopu.

Rozpoczęto także roboty konstrukcyjne przy głównym budynku technologicznym i zbiorniku wody czystej. Wykonano ponadto prace w zakresie zbrojenia i betonowania ścian bocznych oraz płyt dennych obu obiektów.

Obecnie trwają prace adaptacyjne magazynu siarczanu glinu na budynek chemii i dezynfekcji, oraz wyburzenie wysłużonych poletek osadowych. Rozpoczęto również roboty zbrojarskie na ścianach zbiornika wody czystej.

Umowę z Wykonawcą podpisano na kwotę 7 832 000,00€, dotychczas wypłacono zaliczkę w kwocie 783 200,00€ stanowiącą 10% wartości kontraktu

Termin zakończenia projektu to 31 grudzień 2009 roku. MPWiK będzie miało później jeszcze rok na rozruch i całkowite rozliczenie inwestycji.

iś

Hala szybko, ale drogo!

Przy ulicy Poniatowskiego, obok hotelu Millenium i budynku dworca PKP powstaje hala widowiskowo-sportowa, jedna z dwóch, obok obwodnicy KN-2, sztandarowych inwestycji w mieście. W budżecie na 2009 rok przeznaczono na ten cel 10 mln zł. Całość inwestycji pochłonie 14 mln zł, zdaniem władz miejskich o 3 mln zł mniej niż przewidziano w kosztorysie inwestorskim.

Wykonawcami hali według projektów Krzysztofa Kępy (architektura bryły zewnętrznej) i Biura Projektowego "Archidom" jest Konsorcjum ABM Solid z Tarnowa i rzeszowskiej firmy Resbud. Kierownikiem budowy z ramienia ABM Solid jest Józef Synowiec. Miasto wyłoniło w drodze przetargu kosztem 341 tys. zł inwestora zastępczego, firmę KDI z Krosna w imieniu, której nadzór inwestycyjny pełni inspektor Marcin Szmyd. Za relację z wykonawcą i inwestorem zastępczym w Urzędzie Miasta odpowiadają wiceburmistrz Gustaw Korta i Maryla Wróbel z Wydziału Architektury, Gospodarki Komunalnej i Inwestycji.

DROGA WIZYTÓWKA MIASTA

Według poprzedniego burmistrza, Wojciecha Cholewy, Bochni nie stać na tak drogą halę. Podczas wrześniowej sesji Rady Miasta zarzucał on Bogdanowi Kosturkiewiczowi szastanie pieniędzmi. Argumentował, że nowe władze otrzymały po nim gotowy projekt hali o wiele tańszej. Jej koszt miałby się zamykać w kwocie 5 mln zł. Gustaw Korta twierdzi, że hala według tego projektu byłaby nieprzystająca do oczekiwań mieszkańców i związków sportowych:

– Po pierwsze miała mieć tylko około 300 miejsc, a po drugie jej walory architektoniczne były, delikatnie mówiąc, wątpliwe. My chcemy, aby wokół hali powstało drugie centrum miasta. Chcemy, aby Bochnia miała się czym pochwalić. Gmach hali widowiskowo-sportowej ma współgrać z secesyjnym budynkiem dworca PKP oraz nowoczesnymi obiektami Krytej Pływalni i hotelu Millenium. Wszystko razem ma tworzyć harmonię architektoniczną.

Powstająca hala będzie miała dwa razy większą pojemność niż ta według poprzedniego projektu. Na samej try-

bunie będzie 700 miejsc siedzących, ale planuje się możliwość dostawienia dodatkowych miejsc w przypadku, gdy nie będzie wykorzystywana cała powierzchnia boiska, np. w czasie meczów siatkówki lub wydarzeń kulturalnych. Wówczas pojemność wzrosnie do około 1000 miejsc. Czy nie jest to jednak za mało jak na potrzeby Bochni?

– Przed rozpoczęciem jakichkolwiek przygotowań projektowych sporządzono studium wykonalności zawierające także opis zapotrzebowania. Według niego 700 miejsc to ilość optymalna, co najmniej na najbliższą dekadę – uspokaja wiceburmistrz Korta.

Porównanie bocheńskiej hali do obiektów w Kłaju i Muszynie świadczy jednak o czymś niepokojącym. Otóż całkowity koszt ukończonej w 2006 roku hali sportowej w Muszynie (800 miejsc siedzących) wyniósł 4,6 mln zł, czyli niemal trzy razy mniej niż wyda Bochnia. We wrześniu 2007 roku oddano do użytku halę sportową w Kłaju z 300 miejscami na trybunach. Jej koszt zamknął się w kwocie 3,7 mln zł, a gmina Kłaj uzyskała dofinansowanie z Ministerialnego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości 420 tys. zł. Czy biorąc pod uwagę te dane cena bocheńskiej inwestycji nie wydaje się za wysoka? Na pewno inny jest projekt, ale powstaje dodatkowe pytanie, dlaczego władze miasta tak głośno (przed przetargiem) mówiły o kosztach hali?

CZY INWESTOR ZASTĘPCZY JEST KONIECZNY?

Wynajęcie przez UM inwestora zastępczego rodziło pytania o konieczność podejmowania takiego kroku. Czy nie taniej byłoby zatrudnić w UM kogoś z uprawnieniami do prowadzenia nadzoru inwestycyjnego? Czemu odszedł

z UM poprzedni naczelnik wydziału architektury, Ryszard Januszek, który po przejściu na emeryturę Zygmunta Kaima, jako jedyny w tym urzędzie takie uprawnienia posiadał? Gustaw Korta odrzuca takie wątpliwości:

– Wszelkie duże inwestycje na całym świecie prowadzą inwestorzy zastępczy. Nigdzie obecnie inwestycje o takim zasięgu finansowym nie są nadzorowane przez urzędników z jakiegokolwiek gminy, miejskiej czy wiejskiej. W Krakowie zajmuje się tym Agencja Rozwoju Miasta, która u nas jest inwestorem zastępczym przy budowie drogi KN-2. Żaden urzędnik UM Krakowa nie nadzoruje tak dużej inwestycji, to jest po prostu niemożliwe. On się ma zajmować sprawami administracyjnymi. Inwestor zastępczy to nie tylko inspektor nadzoru inwestorskiego. Jest kilku inspektorów z różnych branż: ogólnobudowlanej, elektrycznej, sanitarnej itd. Dodatkowo jest w tym także opieka prawna, czyli nadzór nad wykonywaniem kontraktu zgodnie z prawem, tak, aby nie narażać inwestora, czyli UM, na ewentualne kłopoty z wykonawcą.

Burmistrz Korta wyjaśnia również, że przy współfinansowaniu inwestycji ze środków unijnych, obowiązkowo należy zatrudnić przy niej tzw. inżyniera kontraktu, czyli odpowiednika inwestora zastępczego. Tylko jak dotąd żadnego współfinansowania nie ma.

Dla przypomnienia – Kryta Pływalnia w Bochni miała inwestora zastępczego (głównie ze względu na specyfikę budowli), natomiast w przypadku Hali Targowej inwestor zastępczy nie był potrzebny. Warto byłoby również zapytać bocheńskich przedsiębiorców, czy oni, np. przy budowie dużych hali produkcyjnych lub obiektów handlowych, także korzystali z inwestorów zastępczych?

MOŻLIWE DOFINANSOWANIA

Według zapewnień władz miejskich, środków na budowę hali nie zabraknie. Gdyby nie udało się uzyskać żadnego dofinansowania z zewnątrz, UM pozyska na ten cel kredyty.

– Hala na pewno zostanie oddana do użytku w przewidzianym terminie, czyli w marcu 2010 roku. Ponieważ mamy lekką zimę (rozmowa z burmistrzem Kortą była przeprowadzana przed 14 lutego – przyp. red.), nawet wyprzedza-

my harmonogram prac. Być może już w maju bieżącego roku hala będzie stała zadana w stanie surowym – mówi Gustaw Korta.

Zaciągane kredyty będą mogły opiewać na mniejsze sumy, jeżeli tylko UM otrzyma dotację z którejś z instytucji, do których o to aplikuje.

– *Wciąż ubiegamy się o środki z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (zarządzającego środkami unijnymi – przyp. red.) w wysokości 3 mln zł. Jest to maksymalna suma, jaką można otrzymać i o taką sumę wystąpiliśmy. Zdajemy sobie sprawę, że obecnie o dofinansowanie podobnych inwestycji ubiega się wiele samorządów, ale nasz wniosek jest mocny od strony merytorycznej, a hala jest już budowana – twierdzi wiceburmistrz Korta. – Wystąpimy także o dotację z funduszu Ministerstwa Sportu. Teoretycznie jest możliwe uzyskanie środków z obu źródeł, ale jak dotąd nikomu się to nie udało. Według oficjalnej wykładni Urzędu Marszałkowskiego dofinansowuje się raczej tylko z jednego źródła – dodaje.*

Dotacja z MRPO wydaje się obecnie mniej realna. Zarząd województwa zdecydował już o przyznaniu środków dla 20 najlepiej udokumentowanych inwestycji, w tym dla hali przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku, która w rankingu najlepszych projektów zajęła pierwsze miejsce. Bocheńska hala w tej klasyfikacji znalazła się na miejscu 21, pierwszym rezerwowym. Brzeski obiekt (na około 300 miejsc) ma kosztować 8,2 mln zł, z czego 3 mln zł, to już pewne dofinansowanie ze środków unijnych. Jego budowa ma ruszyć wiosną bieżącego roku.

Gmina Brzesko pozyskała nie tylko środki na budowę hali. 13 mln zł dofinansowania unijnego otrzyma projekt budowy Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Brzesku. Budynek będzie siedzibą dwóch instytucji: Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Miejskiego Ośrodka Kultury.

KONTROWERSJE NIEUNIKNIONE

Dla mieszkańców sąsiadujących z terenem budowy pewne uciążliwości są nieuniknione. Były skargi, że dźwig wykracza poza obręb terenu prowadzo-

nych prac, ale jak się dowiedzieliśmy, dźwig został zatwierdzony przez Urząd Dozoru Technicznego.

– *Poza obszar budowy wychodzi tylko przeciwwaga dźwigu. Nie ma potrzeby, aby poza ten teren wychodziło jego ramię. Poza tym przepisy na to wyraźnie zezwalają – mówi pracownik ABM Solid.*

Inspektor Nadzoru Budowlanego przeprowadzał kontrolę budowy, nałożył nawet pewne kary finansowe – za brak gaśnic i niezabezpieczone wykopy.

Właściciel posesji sąsiadującej z przyszłą halą – p. Kosturkiewicz – wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę na wydanie decyzji o zezwoleniu na budowę. Skarga ta została odrzucona. UM zaproponował mu wykup tej parceli.

– *Jeżeli pan Kosturkiewicz przyjmie naszą ofertę finansową, będziemy realizować na tym terenie swoją koncepcję. Póki jednak ta działka nie należy do miasta, nie chcę mówić jeszcze o jej zagospodarowaniu. Są co do tego różne pomysły. Na pewno powstałe tam obiekty muszą harmonizować z halą – zaznacza Gustaw Korta.*

Wątpliwości budziła też liczba miejsc parkingowych wokół hali. Bezpośrednio przy niej powstaną 32 miejsca dla samochodów, w tym

5 dla kierowców niepełnosprawnych. Głównym zapleczem parkingowym będzie działka przejęta w tym celu od PKS-u. Władze miasta na etapie projektowania hali rozważały powstanie pod nią parkingu podziemnego, ale jak tłumaczy wiceburmistrz Korta, okazało się to nierealne w związku ze zbyt wysokim poziomem wód gruntowych, co utrudniało już budowę położonej nieopodal Krytej Pływalni.

CZYJA BĘDZIE HALA?

Obecnie nie określono jeszcze, kto miałby zarządzać nowopowstałą halą. Być może będzie to Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Ostateczna decyzja ma nastąpić po zakończeniu prac budowlanych.

Hala będzie dostępna dla wszystkich bocheńskich zespołów sportowych oraz szkół. Jak informuje Gustaw Korta, będzie ona przystosowana do rozgrywek na szczeblu międzynarodowym. Obok wydarzeń sportowych, sala będzie użytkowana podczas organizacji przedsięwzięć kulturalnych i rozrywkowych. Władze miasta mają nadzieję, że dzięki niej łatwiej będzie do Bochni przyciągnąć gwiazdy. Pierwsze imprezy w nowej hali mają odbyć się już wiosną 2010 roku.

Tomasz Paluch



Bocheńska hala ma kosztować 14 milionów złotych.

REDAKCJA MIESIĘCZNIKA „ZIEMIA BOCHEŃSKA”

My niżej podpisani mieszkańcy Bochni, ulicy Brodzińskiego zwracamy się z prośbą o zamieszczenie zgodnie z prawem prasowym odpowiedzi na artykuł „Kto blokuje obwodnicę?” zamieszczony w „Ziemii Bockheńskiej” nr 2 (185) luty 2009.

Odpowiadając na zarzut „Na przeszkodzie budowy obwodnicy stoi sprzeciw niektórych mieszkańców miasta, którzy zostaliby wywłaszczeni”, chcemy przypomnieć Autorowi, mieszkańcom Łapczycy i Wójtowi Gminy Bochnia, że na przeszkodzie budowy obwodnicy od początku stoją sami mieszkańcy Łapczycy. Plany budowy obwodnicy Łapczycy były znane od blisko 40 lat i na ten cel zarezerwowano w planach przestrzennego zagospodarowania pas ziemi po południowej stronie stoku i drogi „Górny Gościniec”. Obwodnica Łapczycy planowana była przed obwodnicą Wojnicz. Interesy niektórych mieszkańców Łapczycy, czyli działki budowlane na południowym stoku (zainteresowani dobrze wiedzą czyje to interesy) spowodowały, że Wójt i Rada Gminy na wniosek zainteresowanych zmieniły przebieg obwodnicy na północną stronę stoku w planie przestrzennego zagospodarowania. Efektem tej zmiany była zmiana kolejności budowy obwodnic i w efekcie Wojnicz od kilku lat ma obwodnicę, a Łapczyca szuka winnych opóźnienia.

Wójt Gminy Bochnia odmawia Burmistrzowi Miasta Bochni prawa ochrony swoich mieszkańców – czyli nas, mieszkańców ul. Brodzińskiego.

Panie Wójcie. Burmistrz dr Bogdan Kosturkiewicz jest również naszym Burmistrzem – mieszkańców ul. Brodzińskiego i jego obowiązkiem jest obrona wszystkich mieszkańców Miasta Bochni, a ulica Brodzińskiego należała, należy i będzie należeć do Miasta Bochni, a nie do gminy Bochnia. Dlatego dziękujemy Burmistrzowi za zapewnienie „Jako burmistrz Bochni będę ich interesów bronić”. Jeżeli Pan Panie Wójcie odmawia prawa Burmistrzowi obrony mieszkańców ul. Brodzińskiego, to dlaczego broni Pan mieszkańców Łapczycy? Dlaczego Pan może być mecenasem Łapczycy, a Kosturkiewicz nie może być mecenasem mieszkańców ul. Brodzińskiego?

W swoim komentarzu Pan Panie Wójcie pisze między innymi „Wojewoda wyraził nadzieję, że burmistrz miasta nie będzie zgłaszał sprzeciwu do przygotowywanej inwestycji”. Wydaje nam się, że „Wojewoda wyraził również nadzieję, że Pan nie będzie zaostrzał sytuacji i wprowadzał niedomówień”. Mówi Pan, że wyburzenia dotyczą tylko 3 zabudowań. Wyburzenia dotyczą budynków przy ul. Brodzińskiego

nr 95, 99 i 101, ale dlaczego nie mówi Pan nic o budynkach nr 91, 93 i 97. Przecież przedstawiciele GDDKiA proponują właścicielom tych budynków wykupienie, „Bo i tak nie wytrzymają mając oś jezdni obwodnicy 16 m od swojego domu”. Ponieważ według projektantów węzeł Kolanów jest dwupoziomowym przejazdem i obwodnica Łapczycy usytuowana ma być na wykopie, nikt nie wyobraża sobie (sądzymy, że Pan ma również wyobraźnię) przetrwania domów na kilkumetrowej skarpie. Zastania się Pan stwierdzeniem projektantów, że „obwodnicy nie można przesunąć o 10 – 15 m na zachód, gdyż uniemożliwiają to względy techniczno-ekonomiczne”. Przypominamy, że te same względy przemawiały za budową drogi nad doliną Rospudy – paranoiczny pomysł drogi przez bagna na palach. Gdyby Pan Panie Wójcie i Pańscy ludzie (między innymi sołtys wsi Łapczycy) nie byli „adwokatami GDDKiA”, nie krzyczeli, że na takich jak my jest specustawa, to projektanci nie zastanialiby się względami techniczno-ekonomicznymi. Gdyby sprawa dotyczyła wyburzenia Pańskiego domu lub domu sołtysa wsi Łapczyca, to krzyczelibyście obaj,

OD AUTORA:

Prezentowany list jest w istocie polemiką ze stwierdzeniami wójta Gminy Bochnia, a nie sprostowaniem odnoszącym się do samego tekstu. W związku z powyższym o stanowisko poprosiliśmy wójta gminy Bochnia, które poniżej przedstawiamy.

Twierdzenia zawarte w liście to głos ludzi zagrożonych wywłaszczeniem lub uciążliwością projektowanej obwodnicy. Rozumiem ich i bardzo im współczuję, jednak muszę im oraz czytelnikom ZB przypomnieć, że trasę obwodnicy zmieniliśmy tylko dlatego, że do końca lat 90. GDDKiA nie kiwnęła palcem w sprawie tej inwestycji. Cały czas podkreślano, że inwestycja będzie strasznie droga, a proces wywłaszczeniowy skomplikowany, gdyż obwodnica przecinać miała Łapczycę przez środek terenów zurbanizowanych (uzbrojonych działek, bardzo drogiej parcel budowlanych). W tej sytuacji w błyskawicznym tempie w porozumieniu z GDDKiA (o czym nie wszyscy wiedzą) dokonaliśmy w 2003 roku zmiany planu przestrzennego, a nowa trasa obwodnicy w większości przebiega przez tereny nieuzbrojone w sieci techniczne oraz nieużytki. Mieszkańcy, a nawet parafia zyskali ogromną ilość nowych terenów budowlanych. To działanie naszego samorządu pochwaliła pisemnie GDDKiA, twierdząc, że przyspieszy i ułatwi to rozpoczęcie inwestycji (pismo to było już publikowane w gazetach lokalnych).

że to niezgodne z Konstytucją, prawami Boskimi, itd. Nie będziemy Wam życzyć, by kiedyś potraktowano Was specustawą. Proszę nie wprowadzać w błąd ludzi, że obwodnica musi być prostą drogą przystosowaną do prędkości 80 czy 90 km/godz. Obwodnica na odcinku Łapczycy będzie miała zakręty, przy których krzywizna na odcinku węzła Kolanów byłaby prosta jak strzała. Jeżeli węzeł Kolanów ma służyć mieszkańcom Bochni, to współczujemy Panu, gdy będzie Pan wjeżdżał na obwodnicę, po której będą jechać samochody z taką prędkością. Ponadto to nie będzie autostrada, gdyż autostrada planowana jest kilka kilometrów dalej Panie Wójcie i to na terenach gminy Bochnia. Jeżeli już używa Pan Panie Wójcie słów „karygodne”, „Burmistrz nie może być mecenasem poszczególnych mieszkańców”, to dedykujemy te słowa również Panu.

Mieszkańcy ulicy Brodzińskiego: Marek Całka, Antoni Rzepka, Ryszard Strzałka, Krystyna Strzałka, Szczepan Strzałka, Stanisław Klimek, Antoni Migdał, Jan Chojcecki, Adam Migdał, Zofia Mazur, Józef Kita, Sławomir Mazur.

Chciałbym jednak wyraźnie podkreślić, że tzw. włączenie obwodnicy Łapczycy do obwodnicy Bochni (projektowane na terenie miasta Bochni) nie uległo zmianie. W planach przestrzennych miasta od 30 lat funkcjonował „korytarz”, stanowiący rezerwę terenu pod to włączenie, a mieszkańcy miasta mieli pełną świadomość jakie są plany rozwojowe tego osiedla.

W 2003 roku samorząd miejski ponownie uzgodnił istnienie „korytarza”. Przykre jest tylko to, że na wniosek obecnego burmistrza biuro wynajęte przez GDDKiA zaprojektowało tam w ub. roku wielkie rondo, które wywołało powszechne wzburzenie mieszkańców. Nasz samorząd gminny od samego początku przeciwny był aż tak wielkiej ingerencji w istniejącą zabudowę na terenie Kolanowa. Teraz, kiedy projektanci powrócili do pierwotnej koncepcji, optymalnej ze względów technicznych i społecznych, burmistrz miasta kreuje się na rzecznika kilku osób prywatnych, zapominając o tym, że to on wywołał burzę. Powinien też pamiętać, że obwodnica Łapczycy służyć będzie wszystkim mieszkańcom miasta, którzy bezkolizyjnie i szybko chcą dojechać do Krakowa.

Jako były mieszkaniec Kolanowa podkreślam, iż niechciałbym, aby obwodnica Łapczycy była budowana „po trupach”. Jednak proszę też pamiętać, że jej brak – to nowe trupy, ale już bez cudzysłowia.

Jerzy Lysy

W obronie Jubilatki Bochni!

Kiedy będziecie Państwo czytać ten tekst, nasze miasto będzie już po kolejnych urodzinowych uroczystościach. Aż trudno w to uwierzyć, ale nasza piękna Bochnia skończyła 756 rocze! Niniejszy felieton chciałbym zatem poświęcić naszej jubilatce.

Odnoszę bowiem wrażenie, że większość z nas zbyt się jej wizerunkiem nie przejmuję. Co gorsza, świadomie lub nieświadomie, zupełnie staje się on objęty naszym władzom, którzy przecież mają czynić wszystko, aby Bochnia nie tylko nie traciła swojego szczególnego uroku, którego zazdroszą nam mieszkańcy wielu innych miejscowości, ale żeby jeszcze z każdym dniem stawała się piękniejsza. Dlaczego tak surowa ocena? I czy ma ona jakiegokolwiek uzasadnienie w rzeczywistości? Niestety, ma.

Najbardziej reprezentacyjną częścią każdego miasta powinien być jego rynek. Myślę, że zgodzicie się Państwo z tym w stu procentach. Bo rynek jest jak pokój gościnny w naszych domach. A każdy dobry gospodarz domu będzie chciał uczynić z niego eleganckie, sprawiające jak najlepsze o nim wyobrażenie i przyjazne dla gości miejsce. Chyba nikomu nie trzeba uświadamiać, jak wiele może znaczyć sprawienie „dobrego wrażenia” na tych, którzy nas dopiero poznają. Przepraszam za te tak oczywiste banały, ale mam odczucie, że na naszych oczach, z każdym kolejnym miesiącem oszpecony jest najważniejszy fragment naszego miasta. I, o dziwo, na nikim nie robi to żadnego wrażenia. Nie piszą o tym żadne media, nie alarmują o zagrożeniu lokalne autorytety, a prze-

cież mamy podobno tylu wrażliwych i wyczulonych na piękno artystów, konserwatorów sztuki i „zakochanych” w urodzie Bochni jej mieszkańców.

Czekałem cierpliwie na reakcję innych, ale już dłużej tak czekać nie mogę! Starałem się zachować spokój, kiedy postawiono na bocheńskim Rynku cztery drewniane budy. Tym bardziej siedziałem cicho, bo to był pomysł radnego, w którym płynie ponoć krew wielce zasłużonego dla Bochni rodu, a postawione szopy miały służyć podniesieniu atrakcyjności bocheńskiego Rynku, na którym miały się odbywać cykliczne (jak w królewskim Krakowie!) targi rzemieślnicze. Skończyło się na sprzedaży sztucznych ozdób choinkowych i innych świecidełek, na dodatek w większości wykonanych przez azjatyckich „rzemieślników”. Kiedy na wiosnę 2007 roku zaczęto głośno mówić o wyburzeniu dawnych szaleńców znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie Muzeum, miałem poważne obawy czy nasi władarze poradzą sobie z tym problemem. Umocniłem się w tym przekonaniu już kilka miesięcy później, kiedy jedyną wypracowaną i zrealizowaną koncepcją zagospodarowania tego reprezentacyjnego miejsca stało się postawienie – jak wówczas z dumą informowano „o podwyższonym standardzie” – przenośnej toalety. Jak zapewniano,

nowa koncepcja miała zostać opracowana w późniejszym czasie i uwzględniona w przyszłorocznym budżecie. W następnym roku skończyło się na kolejnym ogródku piwnym, a w budżecie to chyba tylko uwzględniono wpływy ze sprzedanego trunku i oddanego później w ekskluzywną toalecie moczu. Kiedy jesienią zaczęto szpecić niedalekie planty salinarne nie wytrzymałem i napisałem kilka słów o szpeceniu miasta, licząc przede wszystkim na wsparcie ze strony tych wrażliwych na piękno, a także na opamiętanie dla tych, co to piękno w naszym mieście powinni tworzyć. Skończyło się na niczym. Czekając na kolejny rok, przysłuchując się zapowiedziom o trzydziestomilionowych inwestycjach zaplanowanych w budżecie Bochni. Byłem przekonany, że znajdę tam odpowiedź na zagospodarowanie tego zakątka. Nie znalazłem. Ale wszyscy zgodnie okrzyknęli ten budżet za znakomity. Jak sam burmistrz powiedział, spełnił niemalże wszystkie zachcianki radnych a także znacznej większości naszego miasta. O zgrozo, nikt nie upomniał się – przynajmniej mnie o tym nic nie wiadomo – o sensowne zagospodarowanie placu obok Muzeum. Ale czemu się dziwić, skoro nikomu też nie przeszkadza coraz bardziej zniszczony budynek Muzeum, którego – jak czytamy na oficjalnej stronie miasta – charakterystyczna sylwetka należy do najbardziej rozpoznawalnych ikon Bochni, a sam budynek jest niewątpliwie najcenniejszym zabytkiem architektury na rynku bocheńskim. Ładnie napisane ale czy czytane przez bocheńskich decydentów ze zrozumieniem? Gdzie choćby podstawowe wyczucie smaku, gdzie troska „o najcenniejszy zabytek”, gdzie choćby chęć upiększenia i jeszcze lepszego wyeksponowania tego obiektu? Chciałoby się powiedzieć: w przenośnej toalecie „o podwyższonym standardzie”! Nie ma w budżecie ani złotych na remont Muzeum, nie ma ani złotych na zagospodarowanie placu obok. Są za to drewniane szopy i kibel! I jest od niedawna FAST FOOD! Już dłużej nie wytrzymam! Muszę to wykrzyczeć! Ludzie! Opamiętajcie się! Dość szpecenia naszej pięknej Bochni!

Wzburzony i proszący o wyrozumiałość E. Kolanko

PS. Podobno w tym roku bocheńskie Muzeum świętuje swoje 50 urodziny. Może jeszcze zdążymy z odpowiednim prezentem?

REKLAMA

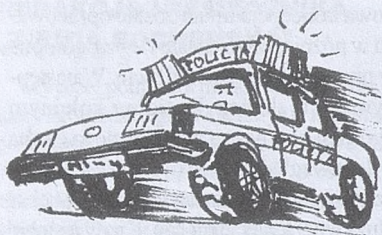
BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIS TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia, 01.02.** o godz. 11.00 z parkingu przy ul. św. Jana został skradziony Ford Galaxy. Policja poszukuje sprawców kradzieży. Właściciel był na Mszy św.

* **Bochnia**, na początku lutego odnotowano kilka kradzieży rowerów górskich z piwnic w blokach na os. Jana i Niepodległości. Sprawca lub

sprawcy jeszcze nie zostali zatrzymani przez policję. Do podobnych zdarzeń doszło w październiku ubiegłego roku na terenie Rzezawy. Sprawca zabierał rowery pozostawione pod kościołem w czasie mszy świętej. 4 lutego mężczyzna został zatrzymany. Dwa rowery sprzedał w Krakowie przypadkowym osobom za kwotę 100 – 150 zł. Ponadto ustalono, iż 25 grudnia włamał się do domu w Rzezawie, skąd ukradł elektronarzędzia o wartości około 3 tys. Grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

WYPADKI DROGOWE

* **Muchówka, 13.02.** o godzinie 10.00 na drodze 967 doszło do zderzenia samochodów osobowych. 21-letni

kierowca Skody Felicii, mieszkaniec Grodziska Mazowieckiego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku VW Golfem. Kierowca i pasażerka Skody trafili do szpitali w Krakowie i Bochni.

INNE

* **Majkowice, 29.01.** mieszkaniec Ostrowa Szlacheckiego powiadomił oficera dyżurnego policji, że około godz. 17.40, kiedy przebywał w swoim samochodzie marki Fiat 126p na wale przeciwpowodziowym nad rzeką Rabą w Majkowicach, został ostrzelany z pobliskich zabudowań z wiatrówki. Kilka śrutów utkwilo w karoserii samochodu. Sprawcą był 89-letni mieszkaniec Majkowic.

* **Kobylec, 24.02.** podczas kontroli Forda Transita policjanci w bagażniku znaleźli worki jutowe ze słomą makową. W pobliżu samochodu znaleźli także dwie butle gazowe o pojemności 11 kg. Policjanci zatrzymali do wyjaśnienia dwóch mężczyzn. Ustalili, iż jeden z nich w maju ubiegłego roku wynajął dom w Kobylcu. W budynku i pobliskich zabudowaniach gospodarczych znaleziono dziewięć worków jutowych z suszem słomy makowej, osiem butli gazowych z węzami i reduktorami, dwie maski ochronne, dwa odstojniki walcowe z zaworami, dwie przenośne kuchenki elektryczne i osiem przenośnych kuchenek gazowych, osiem garnków o pojemności



Wypadek w Muchówce.

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW

SURMETAL

tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

**transport i wywóz
kontenerowy**

**SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE**

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

- ✂ gospodarka surowcami i odpadami
- ✂ duży wybór złomu użytkowego
- ✂ spawanie i cięcie konstrukcji
- ✂ wywóz gruzów i odpadów



- ✂ kasacja - złomowanie
- ✂ przyjmujemy wszystkie
- ✂ typy samochodów
- ✂ korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!



Część narkotyków zabezpieczonych przez policję w domu w Kobylcu.

50 l – w dwóch z nich znajdowało się kilkanaście litrów brunatnej substancji. Znalezione także kilkadziesiąt butelek octu spirytusowego oraz kilkadziesiąt saszetek kwasu cytrynowego. Dowody te wskazują, iż mężczyźni próbowali produkować tzw. polską heroinę. Zatrzymani to mieszkańcy Krakowa w wieku 56 i 33 lat, notowani za inne przestępstwa. Za usiłowanie produkcji znacznej ilości środków odurzających grozi im kara pozbawienia wolności na co najmniej 3 lata.

OSZUSTWA

*** Bochnia, 04.02.** Okazje nie czekają na ulicy, a chęć szybkiego wzbogacenia może się źle skończyć. Dotkliwie przekonał się o tym 59-letni mężczyzna, który podjął tego dnia dużą gotówkę z banku. Przed bankiem stało dwóch mężczyzn. Jeden z nich sprzedawał drugiemu, wyglądającemu bardzo porządnie, złote monety. Zaproponował także naszemu 59-latkowi zakup monet. Drugi mężczyzna (drugi z oszustów) nabył 1 monetę za 800 zł i stwierdził, że pójdzie do jubilera sprawdzić wartość kruszcu. Po powrocie uradowany powiedział, że sprzedał monetę za 1400 zł.

59-letni mężczyzna dał się nabrać i „okazyjnie po cenie hurtowej” zakupił 50 sztuk cennych monet. Postanowił wtedy sam potwierdzić ich wartość. Jubiler stwierdził, iż są to metalowe krawki pokryte tombakiem. Poszkodowany stracił 30 tys. zł. Przez kolejne godziny bezskutecznie szukał na terenie miasta mężczyzn.

Sprawcy rozbojów zatrzymani

Na przełomie października i listopada w Bochni doszło do trzech rozbojów. Sprawcy dotkliwie pobili dwóch młodych mężczyzn i dwie starsze kobiety. Ubrani byli w bluzy z kapturami, co utrudniało ich identyfikację.

5 lutego policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Brzeźnicy. Inicjatorem i najbardziej aktywnym napastnikiem był 21-letni Dawid D., pozostali dwaj to 17-latkowie.

28 października około godz. 18.30 w Bochni na tzw. „ścieżce zdrowia”, tj. łączniku ul. Kraszewskiego z ul. Galasa mężczyźni zaatakowali dwóch 17-latków. Zabrali im dwa telefony komórkowe o wartości około 500 zł.

Ponownie zaatakowali następnego dnia. Na ul. Krzęczków uderzyli 68-letnią kobietę, przewrócili ją na chodnik, wyrwali torebkę i uciekli. Pokrzywdzona straciła ok. 60 zł, dowód osobisty a także torebkę z zawartością drobnych przedmiotów.

5 listopada przy ul. Brzeźnickiej w pobliżu kościoła św. Jana zaatakowali kolejną kobietę. Usiłowali zabrać torebkę. Kobieta została

wielokrotnie uderzona w głowę, pobita i kopana po całym ciele. Pokrzywdzona jednak nie oddała torebki. Napastnicy uciekli.

Po zatrzymaniu mężczyzn, w miejscach rozbojów, odbyły się wizje lokalne. Część łupów udało się odzyskać.

Wobec głównego napastnika, 21-letniego mężczyzny Prokurator Rejonowy w Bochni wystąpił do Sądu Rejonowego w Bochni o tymczasowe aresztowanie. Sąd przychylił się do wniosku i sprawca najbliższe dwa miesiące spędzi w areszcie. Wobec pozostałych dwóch mężczyzn na czas trwania postępowania przygotowawczego, wydano postanowienie zakazu opuszczania kraju, poręczenie majątkowe oraz dozór policyjny.

Mężczyznom grozi kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat. Sprawcy nie byli dotąd karani sądownie. Napadali, ponieważ liczyli na łatwy zysk. Wybierali młode lub starsze osoby, które nie stawiały im większego oporu.

iś

Przestępstwo co 5 godzin

Z policyjnych statystyk wynika, iż w 2008 roku na terenie powiatu bocheńskiego 1 przestępstwo popełniano średnio co 5 godzin i 6 min. W 2007 roku było to co 3 godz. i 56 min. Obszarem najbardziej zagrożonym przestępczością było miasto Bochnia – popełniono tu 54% czynów. Kolejne są: gmina Bochnia (11%), gmina Rzeszawa i gmina i miasto Nowy Wiśnicz (po 9%), gmina Łapanów (7%), gmina Lipnica Murowana (5%), gmina Trzciana (3%), gmina Drwinia i Żegocina (po 1%).

W ubiegłym roku na drogach powiatu bocheńskiego doszło do 147 wypadków, w których śmierć poniosło 15 osób, a rannych zostało 196 osób. Odnotowano także 1034 kolizje drogowe. Dla porównania w 2007 roku miało miejsce 140 wypadków i 1028 kolizji. Najwięcej wypadków odnotowano w Bochni (41),

najmniej w gminie Lipnica Murowana (3). Nietrzeźwi kierowcy byli uczestnikami 16 wypadków i 25 kolizji.

Policjanci ujawnili m.in. 11406 wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w ruchu drogowym, 1713 wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, 1135 przeciw ustawie o wychowaniu w trzeźwości, 629 przeciwko obyczajności publicznej, 424 przeciwko mieniu.

W 2008 r. policjanci odnotowali 708 przestępstw o charakterze kryminalnym (w 2007 r. – 789), z czego 107 to kradzieże z włamaniem (w 2007 r. było ich 112), a 169 kradzieże cudzej rzeczy (w 2007 r. – 235). Wskaźnik wykrywalności przestępstw w 2008 roku wyniósł 76,5%, co daje bocheńskiej policji 6 miejsce w województwie.

iś

Młodzi szaradziści w Nieszkowicach

18 uczestników z gimnazjów w Proszówkach, Łapczycy, Dąbrowicy, Nieszkowicach Małych i Nieszkowicach Wielkich wystartowało w IV Międzyszkolnym Turnieju Szaradziarskim Gminy Bochnia „Supergłowa”, który 12 lutego odbył się w Zespole Szkół Gminnych w Nieszkowicach Małych.

Przez godzinę uczestnicy tej imprezy rozwiązywali zestaw 22 różnie punkto-

wanych zadań, na które składały się m.in. szyfrogram, logogryf chemiczny, wykreślanka niemiecka, krzyżówka angielska, rebusy, anagramy, szarady i wiele innych łamigłówek. Zadania przygotowali członkowie Bocheńskiego Klubu Szaradzystów „Omnibus” Tadeusz Bembenik i Stanisław Bukowiec, a także Magdalena Dobranowska, Halina Gawlik i Teresa Glazar.

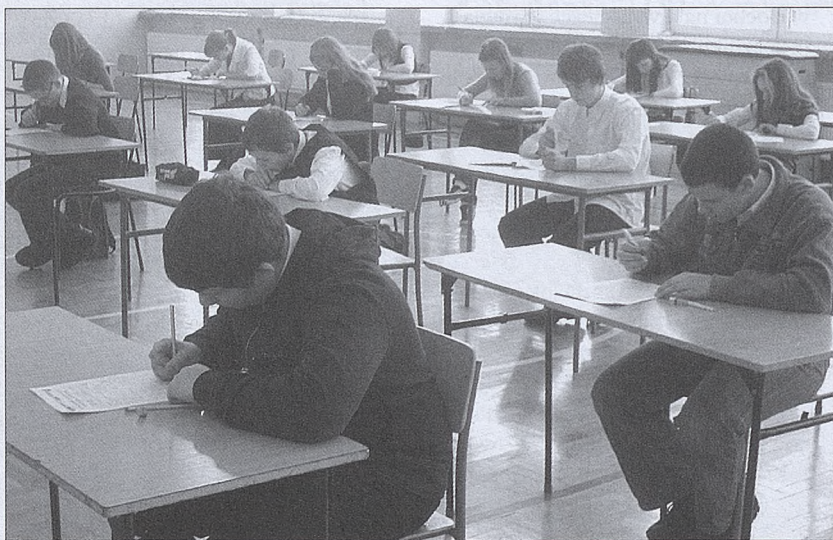
W kategorii indywidualnej bezapel-

cyjnie najlepszymi okazali się gimnazjaliści z Nieszkowic Wielkich, którzy zajęli pierwsze trzy lokaty, zwyciężając także w kategorii drużynowej. Okazały puchar z rąk wójta Jerzego Lysego odebrał Dawid Dudek, który zdobył 43 pkt. (na 59 możliwych), drugie miejsce zajęła Sonia Kulas (40 pkt.), a trzecia była Karolina Korbut (39 pkt.). W kategorii drużynowej gimnazjum z Nieszkowic Wielkich wyprzedziło reprezentację z Dąbrowicy, na trzeciej pozycji uplasowali się gimnazjaliści z Łapczycy.

Ważną rolę rozrywki umysłowej w procesie edukacji i w codziennym życiu podkreślali wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy i dyrektor Zespołu Szkół Jolanta Napora, gratulując uczestnikom bardzo dobrych wyników.

Wszyscy młodzi szaradziści otrzymali nagrody ufundowane przez Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu, Wydawnictwo „Technopol” z Częstochowy, redakcję „Rozrywki” z Warszawy, „Dziennik Polski”, „Ziemię Bocheńską”, Agencję Wydawniczą „Progres” A. Bielak i Agencję Wydawniczą „Palindrom”. O sporą ilość nagród zadbał inicjator tej imprezy Tadeusz Bembenik, a Stanisław Bukowiec – prezes „Omnibusa” zaprosił najlepszą szóstkę zawodników do udziału w 14. Szaradziarskich Mistrzostwach Małopolski, które w maju odbędą się na terenie bocheńszczyzny.

mtto



„Erato co ty na to?”

Każdego roku większość rodziców boryka się z jednym i tym samym problemem: jak zaplanować dzieciom ferie?

W tym roku dużo szczęścia mieli rodzice dzieci mieszkających w Łapczycy i pobliskich miejscowościach, gdyż ich pociechy miały okazję spędzić ten wolny czas w ciekawszy i nieco pożyteczniejszy sposób. Umożliwiła im to Jolanta Staśko, kierownik świetlicy stworzonej przez Gminne Centrum Kultury w Łapczycy, która pozyskała fundusze na ten cel pisząc projekt finansowany z Fundacji Wspomagania Wsi pt. „Erato co ty na to? – ferie z Muzami.” Tym, którzy nie pamiętają kim była Erato, warto przypomnieć, że była to Muza opiekująca się dziedziną poezji. Projekt skierowany został głównie do uczniów V i VI klasy szkoły podstawowej oraz

dzieci z Łapczycy. Ścisłą współpracą ze świetlicą wykazali się nauczyciele z Zespołu Szkół Gminnych, bibliotekarz Marta Gałązka oraz pracownicy Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczej w Bochni. Głównym celem projektu było podniesienie poziomu wiedzy w takich dziedzinach jak język polski, matematyka, historia, przyroda.

Każdy dzień ferii, a co za tym idzie, także realizacji projektu, był świętem jednej Muzy. Przykładowo w dniu, który został nazwany „Dniem Tali”, młodzież zajmowała się tworzeniem komiksu o swoich grupach, poznawała nowe formy plastyczne (malowanie akwarelą), rysunek i grafikę tradycyjną oraz komputerową. Zadaniem uczestników zajęć było też zredagowanie zabawnego listu do koleżanki i opracowanie go w sposób

graficzny. Innym przykładem święta jednej Muzy był „Dzień z Erato”, który był także pierwszym dniem realizacji projektu. Był to czas, w którym uczestnicy poznali zasady zabawy i nauki oraz dowiedzieli się więcej o Muzach. Następnie wszyscy wybrali ulubione wiersze o tematyce uczuciowej i przypomnieli sobie zasady analizy wierszy, a także powtórzyli części mowy oraz zdania. W każdym z tych dni młodzież mogła pograć w bilard, w tenisa stołowego, piłkarzyki a także w różne gry planszowe i logiczne. Równie dużym powodzeniem cieszyły się też wycieczki na basen i do obserwatorium, a także korzystanie z zimy, czyli z ogromnej ilości śniegu, z którego powstawały bajkowe figurki i postaci.

Wymierne efekty ferii można zobaczyć w postaci prac stworzonych przez uczniów, a także gazetki, której tematem jest 9 Muz.

Aleksandra Kmiecik

Inwestycje drogowe w powiecie

Na inwestycje drogowe w roku ubiegłym Starostwo Powiatowe przeznaczyło łącznie 15 mln 682 tys. zł, z czego 9 mln 446 tys. zł pochodziło ze środków własnych Powiatowego Zarządu Dróg, a 6 mln 235 tys. zł to dofinansowania pochodzące z budżetów gminnych i innych źródeł.

Najwyższe koszty pochłonęły inwestycje w gminach Nowy Wiśnicz (4,08 mln zł) i Trzciana (3,10 mln zł). Część środków przeznaczono na remonty mostów w Królówce (2,66 mln zł) i Ujeździe (2,10 mln zł). Na oba obiekty starostwo otrzymało dofinansowania z funduszu usuwania skutków klęsk żywiołowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w wysokości około połowy kosztów całkowitych. W sumie wyremontowano pięć obiektów mostowych w: Królówce, Ujeździe, Pogwizdowie, Nieprześni i w Starym Wiśniczu.

Starosta Jacek Pająk podkreśla, że

w 2008 roku odnowiono 25 tys. metrów kwadratowych nawierzchni drogowych, między innymi w Nowym Wiśniczu, Kamionnej, Żegocinie, Zbydniowie i Okulicach, a także udrożniono 31 km przydrożnych rowów, na co starostwo otrzymywało znaczne dofinansowania od gmin. Przy okazji naprawy rowów remontowano również wjazdy na posesje, oczywiście za zgodą i na koszt właścicieli.

Wybudowano również nowe chodniki w Nowym Wiśniczu, Kobylu, Rajbrocie, Łącku i Żegocinie. Powstał też chodnik przy ulicy Brzeźnickiej w Bochni (koszt 133,3 tys. zł), która jest częścią drogi powiatowej K 1443. Jak pisał wicestarosta Tomasz Całka, docelowo planuje się wybudowanie chodników na całej długości po obu stronach tej ulicy.

Do kolejnych zrealizowanych zadań należy zaliczyć montaż barier drogowych i namalowanie pasów z farby gruboziarnistej.

Koszt prawie 2 mln zł zakończono inwestycję pod roboczą nazwą „osuwisko w Kopalinach”.

Utworzono system elektronicznej ewidencji dróg i mostów we wszystkich miejscowościach i gminach na terenie powiatu bocheńskiego. Koszt tego zadania to 268,5 tys. zł.

Dokończono renowację mostu w Stradomce (koszt 293,9 tys. zł) oraz zakończono realizację przebudowy przejazdu pod wiaduktem kolejowym w Cikowicach (koszt 677 tys. zł).

Z inicjatywy Powiatowego Zarządu Dróg w Bochni na skrzyżowaniu ulic Wiśnickiej, Brodzińskiego, Samlickiego i Kazimierza Wielkiego postawiono sygnalizację świetlną. Koszty tej inwestycji rozłożyły między siebie: Starostwo Powiatowe (25%), Urząd Miasta Bochni (25%) oraz Urząd Marszałkowski województwa małopolskiego (50%).

– *Inwestycje zrealizowane w 2008 roku znacząco wpłynęły na zwiększenie bezpieczeństwa na drogach powiatowych – zaznacza starosta Pająk. – Ufam, że dobre rezultaty osiągnięte w roku ubiegłym są dobrą prognozą na lata kolejne* – dodaje.

tp

REKLAMA

Kotły na groszek i nie tylko

Gromit eco oraz
Gromit plus



metalspaw
B.I.D. Pałkowski s.c.

tel. 014 6110388

MMP

Wykonujemy:

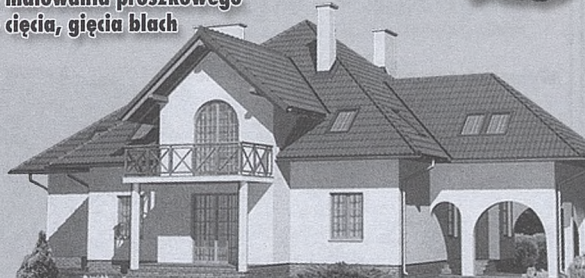
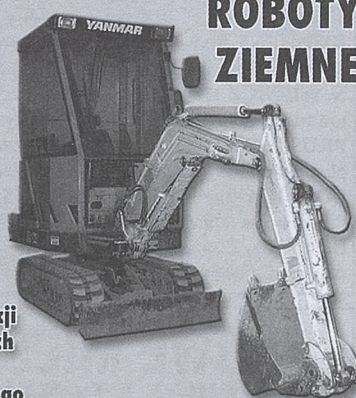
- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowej realizacji inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcia, gięcia blach

Bochnia, ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45, 611 37 90
mmp@mmp.net.pl

**ROBOTY
ZIEMNE**



Ogłoszenia drobne publikujemy bezpłatnie

tel./fax: (014) 611 00 71,
tel.: 611 08 10

redakcja@ziemiabochenska.pl

*Za treść ogłoszeń redakcja
nie odpowiada. Zastrzegamy sobie
prawo do weryfikacji ogłoszeń*

Nieruchomości i lokale:

* Do wynajęcia lokal o pow. 23 m² w centrum Brzeska, tel. 0604 14 02 39.

* Poszukuję taniego mieszkania do wynajęcia w Bochni lub w okolicy, 0603 102 813.

* Kupię stary zdezelowany garaż na plac budowy, 611 52 53.

* Do wynajęcia lokale biurowe przy ul. Brzeskiej, łączna powierzchnia ok. 100 m²

(kilka pomieszczeń), tel. 0605 421 855.

* Wynajmę mieszkanie w Bochni na os. św. Jana, M3, tel. 613 80 61.

* Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 2 pokojowe, 49 m², na os. Niepodległości, 0608 286 941.

* Sprzedam dom w Proszówkach na działce 20-arowej + budynek gospodarczy, 0663 840 470.

* Kupię stary zdezelowany garaż na plac budowy, 014 611 52 53.

Motoryzacja

* Kupię samochód używany, uszkodzony lub nieuszkodzony, płatne gotówką, tel. 0603 10 28 13.

Usługi:

* Dwuosobowy zespół muzyczny, wesela, bankiety, zabawy, festyny, przyjęcia okolicznościowe, tel. 621 61 59, po godz. 18.

Sprzedam:

* Sprzedam komplet mebli do jadalni, drewniany, komoda+duży stół+8 krzeseł+2 fotele, stan bardzo dobry, 0660 49 62 99.

* Sprzedam wózek dwufunkcyjny, łóżecko wraz z materacem kokosowym, fotelik samochodowy, tel. 0601 062 819.

UWAGA ZAGINAŁ PIES !!!

15 stycznia w Stanisławicach zaginęła AFRA, suka rasy owczarek niemiecki („wilczur”), sierść krótka, ciemna, podpalana. Pies posiada tatuaż w uchu o numerze 691S. Uczciwego znalazcę bardzo prosimy o kontakt:



tel. 668 830 456
lub 012/ 284 40 60

**DLA ZNALAZCY WYSOKA
NAGRODA PIENIĘŻNA !!!**

REKLAMA

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 65
tel./fax: 014/ 611 93 10, kom. 666 895 393
www.archidom.pl

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

DOMY:

BRZEŹNICA 19 ar – Mały drewniany dom z lat 50., działka graniczy bezpośrednio z lasem.

Parterowy, częściowo podpiwniczony. Idealny pod rekreację. **126.000 zł. SUPER CENA!**

ŁĄKTA GÓRNA 13 ar – Dom w stanie surowym otwartym. Pow.ok.180 m² – **149.000 zł.**

RZĘZAWA 10 ar – Nowy dom do wykończenia wewnątrz – **295.000 zł.**

BOCHNIA 3,62 ar – Dom w stanie surowym – zamkniętym. Ostatni w zabudowie szeregowej. Instalacje rozprowadzona na parterze – **279.000 zł.**

ŁAPCZYCA 8 ar – Dom do zamieszkania, parterowy z poddaszem użytkowym pow. 121,30m² Bardzo dobra komunikacja Kraków – Bochnia – **389.000 zł.**

ŁAPCZYCA 11 ar – Dom drewniany o pow. 65 m², 3 pomieszczenia – **150.000 zł.**

SIEDLEC 1,30 ha – Nowy dom do wejścia od zaraz, wysoki standard wykończenia – **459.000 zł**

KOPALINY 8 ar – Dom w stanie deweloperskim, położony na kameralnym osiedlu domków jednorodzinnych, drogi dojazdowe wykonane – **405.000 zł.**

N. WIŚNICZ 11 ar – Nowy dom. Ogrzewanie gazowe, dodatkowo w budynku zamontowana wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła – **499.000 zł**

PROSZÓWKI 8 ar – Dom w stanie deweloperskim. Wykonany z pustaka MAX, ocieplony, przykryty dachówką BRASS. Wszystkie przyłącza mediów – **531.000 zł.**

BOCHNIA (nad os. Niepodległości) 5 ar – Nowy dom do wykończenia wewnątrz. Położony na ładnej działce, na wzniesieniu z pięknymi widokami – **549.000 zł.**

BOCHNIA 22 ar – Nowy dom parterowy z poddaszem użytkowym, na bardzo ładnej działce. Do centrum miasta 2 km. Wysoki standard – **701.000 zł.**

MIESZKANIA – RYNEK WTÓRNY:

BOCHNIA (ŚCISLE CENTRUM) Pow. 31m², 1-pokojowe na parterze (możliwość przeznaczenia pod usługi) – **126.000 zł**

BOCHNIA, os. św. Jana – pow. 48m², 3-pokojowe na IV piętrze (w dobrym stanie) – **190.000 zł.**

BOCHNIA, ul. Kolejowa – pow. 67m², 2-pokojowe na I piętrze (nowe instalacje) – **236.000 zł.**

BOCHNIA, ul. Brzeźnicka – pow. 33,5m², 1-pok. na I piętrze (wysoki standard) – **165.000 zł.**

KOMERCJA:

BOCHNIA – Budynek usługowo-mieszkalny, pow.173 m², Działka 34,5 ar – **750.000 zł.**

BOCHNIA – działka przemysłowa – **975.000 zł.** z VAT
STARY WIŚNICZ – **1,05ha** działka komercyjna/ust-525.000zł

BOCHNIA – Budynek usługowo – mieszkalny o pow.150 m² + kiosk. – **510.000 zł SUPER CENA!**

ŁAPCZYCA – działka przemysłowa 57ar przy E-4 – **225.000zł.**

DZIAŁKI:

BOREK – 10 ar Płaski teren. Wszystkie media – **39.000zł**

BOCHNIA – 9,7ar, budowlana, w drugiej linii zabudowy, do centrum Miasta (1,5km) **89.000zł. – SUPER CENA!**

BRZEŹNICA – 23ar Ładne miejsce. Wszystkie media **125.000zł**

POGWIZDÓW – 15 ar z pięknymi widokami na wzniesieniu. Media: prąd i woda na działce – **55.000zł.**

N.WIŚNICZ – 18ar Działka widokowa. Wszystkie media. **52.000zł**

KRZĘCZÓW – 14ar, centrum, płaski teren – **63.000zł**

SIEDLEC – 10ar (30km do Krakowa) Wszystkie media – **69.000zł**

PROSZÓWKI – 29ar Wymiarowa, szer.33m – **122.000zł.**

BOCHNIA – 17ar działka płaska w całości budowlana – **110.000zł.**

OLCHAWA – 30ar na wzniesieniu, widokowa – **85.000zł.**

NOWE MIESZKANIA BOCHNIA - "OSIEDLE WYGODA"

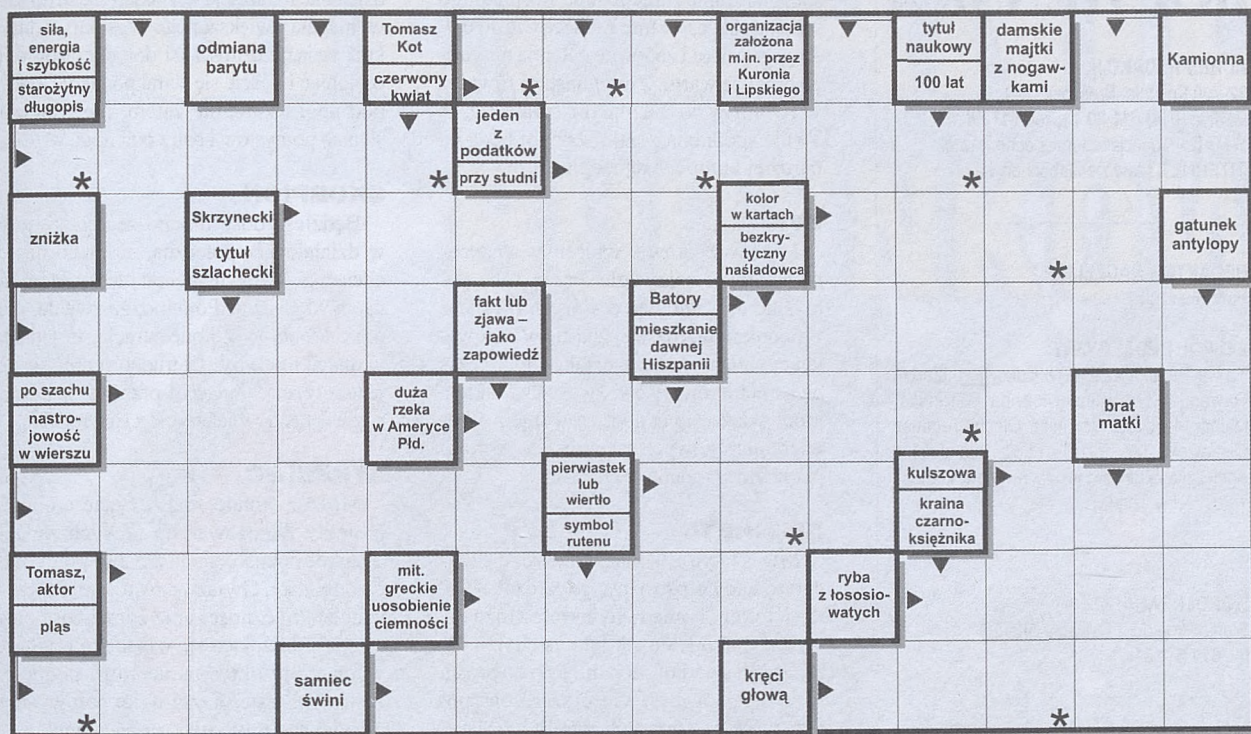
Wyłączna sprzedaż
– bez prowizji !!!

Ceny od **105.000 zł**



www.mieszkania.bochnia.pl

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedź prosimy wpisać do kuponu, nakleić na kartkę pocztową i przesłać do redakcji w terminie do **18 marca**. Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: firmę **COLD**, Pizzerię **Li Wi Mo** oraz naszą redakcję.

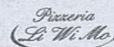
Rozwiązanie z nr. 02/2009: "GŁĘBOKA RZeka NIE HUCZY". Nagrody wylosowali:

1. Iwona Szymańska, Bochnia, ul. Wygoda 175, 2. Zuzanna Stal, Borek 306.

Nagrody do odebrania w redakcji.

KUPON 03/2009

Hasło końcowe:



REKLAMA

Kryta Pływalnia
im. Jana Kota w Bochni

Zaprasza!

Kryta Pływalnia
im. Jana Kota
32-700 Bochnia
ul. Św. Leonarda 34
tel./fax: (+48 14) 611 31 19
tel./fax: (+48 14) 611 31 20
Skype: basen.bochnia
e-mail: biuro@basenbochnia.pl

www.basenbochnia.pl

Nagrody w krzyżówce panoramicznej

funduje



zapraszamy na zakupy

od pon. do sob.: 8-21, w niedz.: 8-17

Bochnia: ul. Brzeska 44
ul. Krakowskie Przedm. 19

ZIEMIA BOCHENSKA

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10
E-MAIL: redakcja@ziemiabochenska.pl
INTERNET: www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Marcin Gawęda, Karol Klima, Joanna Morońska, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek, Mariusz Totoś, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 014 611 51 51

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax: (033) 873 71 59

SPONSORZY GAZETY:

Firma COLD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Oknolux, Maksyma, Metalspaw.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto 25 lutego 2009 r.

BARAN

W sprawach zawodowych trzymaj Baranka mocno rękę na pulsie i nie pozwalaj sobie na żadne zaniedbania. Już niedługo przyjdą sukcesy, które zachęcą Cię do dalszego wysiłku i zapewne natchną optymizmem – że warto. Zwrot nastąpi również w Twoim życiu rodzinnym, sprawi on, że Twoje spotkania z najbliższymi będą na bardziej kumpelskiej stopie.

BYK

Marcowy, prawie wiosenny wiaterek powieje w Twoje żagle. Przed Tobą pomysne dni. Sprawy, o których myślałeś z niepokojem, rozstrzygną się w zadowalający sposób. Marzec to także dobry czas na robienie interesów, zwłaszcza takich, które wiążą się z podróżowaniem i zawieraniem nowych znajomości. Miłości przyświeca mocno Wenus.

BLIŹNIĘTA

Musisz być Bliźniaczku bardzo skoncentrowany i ostrożny, gdyż czeka Cię dość trudny i pracowity okres. Może nie wszystko ułoży się tak jakbyś chciał, ale nie zrażaj się trudnościami. Rób po prostu to co zaplanowałeś. Więcej szczęścia spodziewaj się w sprawach osobistych. Twój ukochany partner na pewno wynagrodzi Ci przykrości i stresy.

RAK

Nie możesz teraz liczyć na żadne ulgowe traktowanie, ani też na duże osiągnięcia zawodowe. We wszystkim co będziesz robić potrzebna jest Ci wyjątkowa roztargnienie i pośpiech mogą jedynie przeszkadzać. Wszelkie działania konsultuj z najbliższymi. Uwaga na przeziębienie – nie lekceważ tego!

LEW

Lewki mogą spodziewać się w marcu w miarę ustabilizowanej sytuacji. Spokojnie zatem, jak to macie w swych charakterze możecie wylegiwać się i łapać pierwsze promienie wiosennego słońca. Niespodziewany zastrzyk gotówki wprowi Cię w jeszcze doskonalszy humor. Może wystarczy na spełnienie marzeń, albo poważną inwestycję, która w przyszłości przyniesie korzyści.

PANNA

W Twoim życiu zawodowym nastąpi niewielki kryzys, a to za sprawą napiętej sytuacji w całej firmie. Zachowaj jednak spokój i postaraj się być miłą dla kolegów. Nie daj też nikomu powodów do złośliwych komentarzy. Najważniejsze jest bowiem to, aby Twoja praca przynosiła zadowolenie szefowi i Tobie. W żadnym wypadku nie ulegaj złym nastrojom ani presji otoczenia.

WAGA

Znajdujesz się teraz w dość trudnym okresie astrologicznym, co zniechęca do działania. Realizacja wszelkich zadań będzie wymagała zwiększonego wysiłku. Jednak ktoś wciąż zazdrości Ci dotychczasowych osiągnięć i będzie się starał podłożyć kłody pod nogi. Ostrożnie zatem, nie zdradzaj swoich pomysłów i patrz pod nogi.

SKORPION

Będziesz dość mocno zaangażowany w działalność społeczną, co nieco może odciągnąć Twoją uwagę od rzeczy, które są naprawdę ważne. Pomimo, że zwykle nie masz kłopotów z koncentracją, to jednak w marcu może być Ci trudno skupić się na jednej rzeczy. Zalecam przerwy w pracy, a w weekendy relaksuj się z całą rodziną.

STRZELEC

Możesz śmiało rozpoczynać ambitne projekty i startować do nowych zadań, a nawet pokusić się o zmianę pracy lub o podwyżkę. Gwiazdy gwarantują sprzyjające okoliczności oraz życzliwość otoczenia. Zbliżająca się wiosna to również wymarzony okres na sercowe podboje. Jeśli więc jesteś bez drugiej połowy, nie oglądaj się, tylko ruszaj przed siebie.

KOZIOROŻEC

Przed Tobą Koziorożcu zwyczajny, ale raczej udany miesiąc. Wszelkie decyzje, które podejmiesz będą wyjątkowo przemyślane i trafne. Dotychczasowe problemy odpłyną gdzieś w dal niczym kora na rzece. Nie oczekuj jednak na podwyżkę, gdyż szef teraz będzie zasłaniał się kryzysem. Wykorzystaj jednak jak najlepiej swoją dobrą passę, doskonałe swoje umiejętności.

WODNIK

Miesiąc kiedy przyroda budzi się do życia powinieneś rozpocząć w optymistycznym nastroju. Wszelkie plany zawodowe powiodą się jak nigdy dotąd. Pojawi się też okazja do zarabiania kilku groszy na tzw. fuchach. Ale zarobiony grosz dobrze zainwestuj, gdyż w dzisiejszych czasach skarpeta nie zagwarantuje zysku tylko straty. Mimo, iż do wakacji jeszcze daleko, to może już czas troszkę na nie odłożyć.

RYBY

Ciała niebieskie będą bardzo życzliwe. Możesz zatem spodziewać się przyływu dobrej energii, dzięki której ruszysz z projektami, do których długo nie mogłeś się zabrać. Pokonasz też wszelkie przeszkody i będziesz potrafił walczyć o swoje racje, aby osiągnąć właściwy cel. W sferze uczuć będziesz kierował się zmysłowością i gorącym temperamentem.

OCIEPLANIE BUDYNKÓW



GRAN-POL

Bochnia, ul. Brzeska 36
tel./fax: 014/611 33 44

- ♦ kolorowe tynki akrylowe od 3,99 zł/kg brutto! ♦
- ♦ tynki SiSi Silikatowo-Silikonowe firmy **KREISEL** ♦
- ♦ wełna do systemu dociepleń ♦ tynki kolorowe i cokołowe w 2 godziny ♦
- ♦ profile styropianowe elewacyjne **AUSTROTHERM** ♦ akcesoria ♦

Restauracja Kinga

Bochnia, ul. Proszowska 1
(Centrum Handlowe SANIT)



- organizacja przyjęć okolicznościowych
- bankietów • imprez integracyjnych
- półmetków • studniówek
- osiemnastek • a także wieczorów kawalerskich i panieńskich

DOWÓZ GRATIS!

nawet
przy pojedynczym
zamówieniu

**Katering, obiady
na zamówienie dla firm
oraz osób prywatnych**

**Nie masz pomysłu
na udaną imprezę?**

*Zorganizujemy ją dla Ciebie – u nas w restauracji,
w Twoim domu lub w firmie, w ogrodzie
lub innym dogodnym dla Ciebie miejscu...*

Czynne od godz. 10 do 20 lub ostatniego gościa

tel.: 502 680 350 Tomasz Przeniosło

R O K ZAŁOŻENIA : 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2 (wjazd od ul. Kielkowskiego),
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

Opel Insignia.
Odkryj wizję przyszłości.



www.opel.com.pl

-  System Flex-Ride. Inteligentne zawieszenie dostosowujące się do stylu jazdy: sportowego, podróżnego lub standardowego.
-  Adaptacyjny napęd 4x4. Maksymalna przyczepność kół i kontrola nad autem we wszystkich warunkach.
-  System AFL. Inteligentnie doświetla drogę na zakrętach i automatycznie zmienia natężenie światła w zależności od warunków na drodze.



AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425 58 97, 425 59 96, fax: 265 78 12
www.autocenter.krakow.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Insignia 2.0 CDTI ECOTEC – 5,8 l/100 km, CO₂ 154 g/km (wg dyrektywy 1999/100/WE, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.opel.com.pl.

OKNOLUX
CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

**Największy w Bochni salon
z oknami, drzwiami, bramami
żaluzjami i roletami**

(vis a vis TESCO)



HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy

BOCHNIA, ul. Proszowska 1, tel. (014) 612 25 56, 612 25 50, 610 50 02
BRZESKO, ul. Szarych Szeregów 23, tel. (014) 686 38 07, 686 39 07

biuro@oknolux.com.pl

MARKET MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

Zaprasza w godz. 7.00 - 17.00
Sobota od 7.00 do 14.00



Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05



Pamiętaj - Marka jest blisko

MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE